Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

APEL

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH i PROKURATORSKICH RZ. P.

Nr 6 *WYCHODZI CO MIESIĄC* **Rok XI**

Warszawa **CZERWIEC** **Rok 1938**

Nr 6 WARSZAWA, CZERWIEC 1938 R. Rok XI

APEL

ORGAN PRASOWY ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH R. P.

XVI ZJAZD DELEGATÓW

Doroczne zebrania organizacyjne mają swój wyraz. Noszą one charakter świąt związkowych, świąt jednak swoistych, gdyż nie połączonych z odpoczynkiem, lecz — z wytężoną pracą. Zasługują więc całkowicie na nazwę święta pracy, podczas którego oblicza się i sumuje plony rocznych trudów, zebrane na niwie zawodowej oraz tworzy nowy plan, nowy program poczynań na okres następny.

Bywa jednak i tak, że zwykłe doroczne święto organizacyjne, staje się świętem o wyjątkowym znaczeniu z uwagi na towarzyszące mu zdarzenia i akty ściśle związane z życiem i działalnością organizacyjną, które przeistaczają zwykłe doroczne święto w radosne momenty podniosłych uroczystości.

XVI Zjazd Delegatów, jaki odbył się w roku bieżącym w Warszawie, należy do kategorii wyjątkowych świąt związkowych, gdyż połączony został z szeregiem uroczystości, jak: poświęcenie sztandaru związkowego, przekazanie sprzętu wojennego armii i otwarcie własnego lokalu.

Zjazd ten należy zaliczyć do tych, które zapisują się w historii naszej organizacji ofiarnością obywatelską, opartą o głęboki patriotyzm naszego zespołu, a także trudem i dbałością o nasze sprawy wewnętrzne, które podnoszą prestige naszej organizacji wewnętrznie i na zewnątrz.

*

W pochmurny, majowy ranek na placu Unii Lubelskiej pod pomnikiem lotnika tworzą się grupy. To odbywa się zbiórka stowarzyszeń i korporacyj, grupujących zawody, leżące w zasięgu zarządu wymiaru sprawiedliwości, a więc: sędziowie i prokuratorzy, urzędnicy, notariusze, pisarze hipoteczni, komornicy, adwokatura, młodzi prawnicy, są także i woźni sądowi ze swoim sztandarem związkowym. Reprezentowani są również: sądownictwo wojskowe, Prokuratoria Generalna, więziennictwo. Odzielną grupę tworzy komitet zbiórki, do którego wchodzą przedstawiciele wszystkich ugrupowań. Tworzy się pochód. Rusza. Na wietrze łopocą sztandary. Pod fioletowo-purpurowymi barwami jednego z nich kroczy zwarty zastęp. To urzędnicy sądowi i prokuratorscy — delegaci na Zjazd oraz koleżanki i koledzy



z Warszawy. Pochód wkracza na dziedziniec koszar wojskowych, gdzie wyciągnął się długą linią pułk, a po środku stoi 6 zmotoryzowanych przeciwlotniczych dział — rezultat wspólnej rocznej ofiarności wszystkich grup tu reprezentowanych. Kolejno przybywają władze wojskowe i cywilne. Przybywa Minister Sprawiedliwości i wreszcie Marszałek Edward Śmigły-Rydz; dokonywa On przeglądu wojska, a następnie wita się z gośćmi oraz członkami komitetu zbiórki.





Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński, a jednocześnie przewodniczący komitetu zbiórki przemawia, ofiarowując, w imieniu całego, tak zgrupowanego prawnictwa, dar dla armii — w postaci 3 baterii dział przeciwlotniczych. Z kolei przemawia dowódca pułku dziękując za piękny dar, świadczący, że prawnictwo polskie łączy się z armią w trosce o jej wyposażenie w sprzęt bojowy i obronność kraju.



Za chwilę padają słowa komendy. Obsługa sprawnie i szybko ustawia działa w pozycji bojowej. Od strony południowej ukazuje się samolot i długie zenitówki szybko zwracają ku niemu swoje wyloty. Samolot znajduje się na linii obstrzału. Wysunięte jak długie macki działa, wolnym i równym ruchem prowadzą za nim, nie spuszczając go ze swego nieprzerwanego i śmiercionośnego działania.

Po zakończonym pokazie odbyła się defilada pułku lotniczego, następnie Marszałek Śmigły-Rydz, który jest szefem tego pułku, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz członkowie komitetu zbiórki zostali zaproszeni do kasyna oficerskiego na „lampkę wina".

*

Kościół garnizonowy na ul. Długiej. Uroczyste nabożeństwo, na którym są obecni przedstawiciele władz z Wiceministrem Sprawiedliwości prof. Chełmońskim na czele.

W prezbiterium w pobliżu ołtarza leży rozpostarty dwukolorowy sztandar związkowy. Po jednej stronie na fioletowym podłożu wyobrażenie symbolu sprawiedliwości — Temida, po drugiej, na czerwieni purpurowej wyobrażenia orła Jagiellońskiego z napisem bijącym swą wymową — „Concordes invicti".

Po nabożeństwie ks. prałat Michalski w pięknych i podniosłych słowach, kreśląc historię powstania i rozwoju organizacji naszej, jej wysiłki i dążenia, skupiające się około dwóch problemów statutowych, którymi są: dążenie do utrwalenia siły Państwa i obrona interesów swych członków. A nawiązując do dzisiejszych uroczystości związkowych, tak zakończył swoje przemówienie:

„Dziś daliście nowy dowód tej wielkiej miłości Ojczyzny, gdy złożyliście wielką ofiarę na cele obronności Państwa, spełniając czyn piękny i wielki, zmierzający do utrwalenia potęgi Ojczyzny.

Dzisiaj przybyliście tu przed Ołtarz Pański, by poświęcić sztandar, pod którym organizacja Wasza ma się skupiać i rozwijać dla spełnienia wszystkich celów, dla których się jednoczycie. Niechaj Wam Bóg udzieli Swego błogosławieństwa, abyście mogli ten sztandar, jako widomy znak Waszej łączności, nieść wysoko dla dobra zrzeszonych i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Następuje chrzest.

Do sztandaru zbliżają się rodzice chrzestni: pani ministrowa Irena Grabowska i Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński, następuje uroczysty akt poświęcenia, po którym ojciec chrzestny wręcza sztandar prezesowi Związku ze słowami: „s t r z e ż c i e i c h r o ń c i e", prezes zaś z kolei wręcza sztandar chorążemu.

Po skończonej uroczystości delegaci z nowopoświęconym sztandarem udają się do gmachu Sądu Najwyższego na uroczystą część Zjazdu. Sztandar Związku zostaje wystawiony w sali obrad.

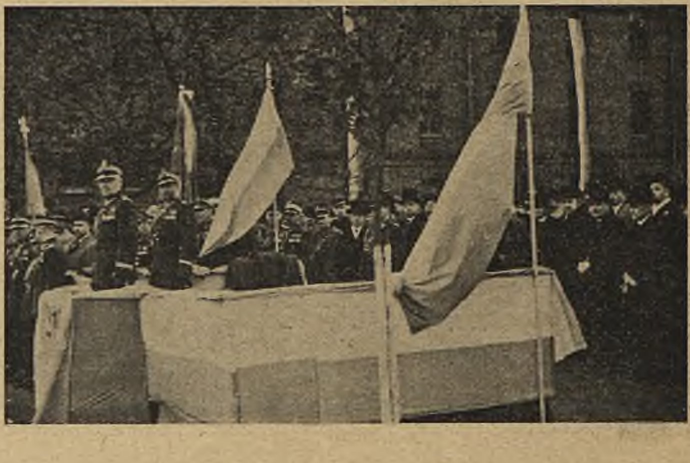
*

Sąd Najwyższy. — Główna sala posiedzeń.

Zjazd otwiera prezes Związku kol. W. Sikorski, witając przedstawicieli władz, sądownictwa, p. ministrową Grabowską, jako matkę chrzestną sztandaru, przedstawicieli organizacyj, prasy oraz delegatów, a następnie w obszernym zagajeniu, mającym charakter sprawozdawczo-programowy, porusza zagadnienia zawodowe i organizacyjne.

Po ukonstytuowaniu się prezydium Zjazdu zabierają głos zaproszeni goście. Pierwszy przemawia





i wita Zjazd Wiceminister Sprawiedliwości p. prof. A. Chełmoński (szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu podane jest oddzielnie).

*

W godzinach wieczornych odbyła się ostatnia uroczystość tego dnia: otwarcie lokalu związkowego,



mieszczącego się przy Pl. Krasińskich Nr 6. Jest to obszerny i ładnie się prezentujący 5-pokojowy lokal.

Na akt otwarcia przybył Minister Sprawiedliwości p. W. Grabowski z Małżonką, Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego p. Witold de Michelis, prezes Sądu Najwyższego p. Jan Rzymowski, dyrektor Biura Personalnego p. Mieczysław Siewierski, sędzia Sądu Najwyższego i redaktor „Głosu Sądownictwa" p. Kazimierz Fleszyński, prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Kazimierz Rudnicki, prokurator tegoż Sądu p. Stefan Szydłowski, prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie p. Robert Rauze, wiceprezes Sądu Okręgowego p. Otton Wecsile, radca Ministerstwa Sprawiedliwości p. Maria Węglewska i wiele innych osób z ministerstwa i sądownictwa.

Uroczystość zainaugurował prezes Związku kol. W. Sikorski przemówieniem, w którym wiążąc dzisiejsze uroczystości z całokształtem zadań, dążeń i prac związku, ofiarnością obywatelską członków, zakończył, że lokal ma stanowić oparcie dla pracy



związkowej, dla zaspokajania potrzeb zawodowych, kulturalnych, duchowych członków i dla współżycia koleżeńskiego na gruncie towarzyskim.

P. Minister Grabowski życzył powodzenia Związkowi w tym lokalu i spełnienia się wszystkich zamierzeń. Poczym wszyscy goście oraz zebrani koleżanki i koledzy zostali zaproszeni do dalszych apartamentów na skromne przyjęcie.

Zebranie w nader serdecznym nastroju przeciągnęło się do północy. Uczestnicy tego pierwszego zebrania towarzyskiego, na którym spotkali się koledzy ze wszystkich ośrodków całego kraju, jak i stolicy, wynieśli zeń miłe wspomnienia.





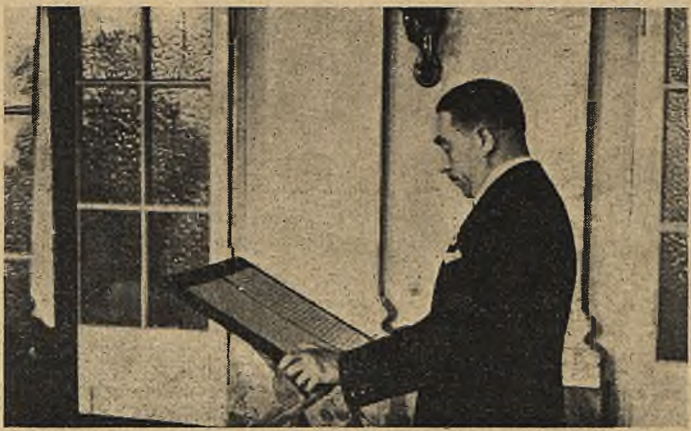
Wszystkie zdjęcia uroczystości zjazdowych, zamieszczone w niniejszym numerze wykonała firma

M A R I A N F U K S

WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA 35, TEL. 9.92.94

Kol. kol. życzący sobie nabyć te zdjęcia (oraz wiele innych ze Zjazdu) winni zamawiać je bezpośrednio w podanej firmie.

Przemówienie inauguracyjne Prezesa Związku kol. Wacława Sikorskiego



Otwieram XVI Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. i stwierdzam, że na mocy § 29 statutu Zjazd jest zwołany z zachowaniem terminu i władny jest do powzięcia prawomocnych uchwał.

Otwierając Zjazd przypada mi w udziale, według przyjętego w naszej organizacji zwyczaju, wypowiedzenie słowa wstępnego, dokonania pobieżnego przeglądu naszego wspólnego marszu i przyprowadzenia na myśl zadań, jakie leżały przed nami w okresie ubiegłym; obliczyć i podsumować zyski i straty, a jednocześnie wybiec myślą w przyszłość najbliższą w celach orientacyjnych, jakie zadania już w tej chwili leżą przed nami, do zrealizowania których wypadnie nam zdążać w okresie następnym.

W swoim, ograniczonym co do czasu, przemówieniu, nie mam zamiaru poruszać całkowitego kompleksu wszystkich zagadnień z dziedziny spraw zawodowych, wyłonią się one bowiem w komisjach i na forum Zjazdu Delegatów, jako leżące w sferze inicjatywy przedstawicieli, reprezentujących ogół z całego obszaru Państwa.

Moim zadaniem będzie poruszenie najważniejszych i najbardziej aktualnych problemów.

Biorąc pod uwagę okres ubiegły, trzeba stwierdzić z całą otwartością, że, niestety, wiele spraw, aczkolwiek nie z naszej winy, nie zostało rozstrzygniętych i załatwionych w myśl naszych postulatów i o tych sprawach będę mówił później. Lecz z tą samą dozą szczerości trzeba stwierdzić, że zabiegi Związku samoistne, jak i połączone w zespole z innymi pokrewnymi organizacjami, wyrażające się w uzasadnionych memoriałach, składanych przedstawicielom rządu i ciał ustawodawczych, w przedstawieniach werbalnych, jakie miały miejsce na audiencjach i konferencjach oraz w prowadzonej kampanii prasowej, dały częściowo wyniki pozytywne. Do nich należą: awanse, które w roku bież. wyniosły 13%, zmiana tabeli stanowisk dla urzędników III kat., do czego przyczyniło się w znacznym stopniu Ministerstwo Sprawiedliwości na skutek naszych przedstawień, częściowe zniesienie podatku specjalnego w grupach najniższych. Podatek ten w globalnej sumie zmniejszył się o 70.000.000 zł, zniesienie dekretu emerytalnego z listopada 1935 r., który podważał zasadę nabytych praw oraz uzyskanie zgody Ministerstwa Sprawiedliwości na zamianowanie w większych sądach grodzkich kierowników sekretariatów. Obok tych spraw, które dały bezsprzecznie pozytywne wyniki, poświęcono wiele zabiegów w sprawie dodatków służbowych dla urzędników sądowych, wiele uwagi i czujności sprawie ustawy uposażeniowej.

Sumując zyski i straty za okres ubiegły można stwierdzić, że część naszych postulatów znalazła zaspokojenie, strat natomiast nie ponieśliśmy żadnych.

Zastanawiając się nad programem działalności na przyszłość, sprawę ustawy uposażeniowej należy traktować jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi, któremu należy w dalszym ciągu dużo poświęcać uwagi i czujności. Jako główne tezy wysuwają się: odpowiednia ilość grup płac, stworzenie oddzielnych grup dla urzędników, proporcjonalna rozpiętość między grupami, zabezpieczone minimum egzystencji w najniższej grupie i zniesienie wszelkich dodatków za wyjątkiem jednego i jedynego racjonalnego i słusznego, jakim będzie dodatek rodzinny. Należałoby również uwzględnić warunki drożyźniane, terenowe. Tak pomyślane zasady uposażenia tworzyłyby sprawiedliwe, odpowiadające istotnemu stanowi rzeczy rozwiązanie tego kapitalnego zagadnienia.

Do tego należy dołączyć postulat natury ogólnej, iż z projektem nowej ustawy zapoznają się zainteresowane masy pracownicze przez swoje organizacje i dana im będzie możność wyrażenia w tej sprawie swojej opinii.

Wielokrotnie daliśmy wyraz dążeniu do wyjścia z warunków tymczasowości, stanu płynnego, a przejścia do stabilizacji stosunków, szczególniej jeżeli chodzi o aparat administracji państwowej. Dlatego też mamy zastrzeżenie co do jakichkolwiek nowych doświadczeń czy eksperymentów, które nie wytrzymują próby życiowej, lecz radzibyśmy widzieć zasady nowej ustawy uposażeniowej, oparte nie o chimery biurokratyczne, lecz o rzeczywistość, o skarbnice starych jak świat doświadczeń, o minimalne potrzeby ludzkie, które są tak niezbędnym warunkiem dla utrzymania człowieka na tym poziomie etyki, aby szanował siebie i dobro publiczne. Pracownicy państwowi ponieśli wiele obniżek, cięć, ofiar, dziś znajdują się w warunkach katastrofalnych zbiedzeni, zadłużeni. Ten stan wiecznie trwać nie może i mają dziś moralne prawo oczekiwać, że tylekroć zmniejszana suma globalna na wydatki personalne będzie powiększona i w ten sposób dokona się reforma uposażeń.

Łącznie ze sprawą reformy uposażeniowej należy poruszyć kwestię podatków i składek emerytalnych. Kwestie te należy poruszyć dla tego, że powstają głosy, jakoby pracownicy państwowi byli uprzywilejowani i nie płacili składek emerytalnych, wskutek czego zaopatrzenia emerytalne nie mają charakteru praw nabytych, lecz stanowią świadczenia charytatywne. Takie podejście do tej sprawy nie odpowiadałoby zupełnie istocie rzeczy. Wszak od 1933 r., tj. daty wydania obecnej ustawy uposażeniowej i wprowadzenie jej w życie dzieli nas zaledwie 4 lata. A wstrząs, jaki ona wywołała w szerokich ma-

sach pracowniczych i w opinii publicznej nie pozwala zapomnieć wszystkich okoliczności, towarzyszących wydaniu ustawy. Wszak ówczesny wiceminister skarbu p. Wacław Jędrzejewicz zapewnił przedstawicieli związków pracowniczych, że dla uniknięcia jednego z przejawów „chińszczyzny", celem uproszczenia techniki wypłat, uposażenie pracowników ustala się netto, po potrąceniu podatku dochodowego, podatku na fundusz pracy i składek emerytalnych. Dowodem tego, że tak jest, a nie inaczej w każdorocznej ustawie skarbowej figuruje we wszystkich częściach, obejmujących wszystkie resorty, po stronie wydatków zryczałtowana suma z tytułu wymienionych świadczeń, przelewana na rzecz skarbu, czy też potrącana przez Ministerstwo Skarbu na swój dochód. Potrącana suma obliczona jest na podstawie stanu personalnego danego działu służby. Ministerstwo Sprawiedliwości z tego tytułu przelewa na dochód Min. Skarbu kwotę, wynoszącą 5.246,940 zł. Nie można więc oceniać kwestii świadczeń pracowniczych w sposób nie odpowiadający istotnemu stanowi rzeczy. Pracownicy państwowi płacą świadczenia i jeżeli będzie mowa o uprzywilejowaniu ich, to chyba ten przywilej wyraża się w tym, że zostali pociągnięci do nadzwyczajnych świadczeń, jakich nie ponoszą żadne inne grupy społeczne, mianowicie pociągnięci zostali do ratowania równowagi budżetowej przez obarczenie ich tzw. specjalnym podatkiem, który miał być ograniczony w czasie, a który stosowany jest już trzeci rok. Dla zilustrowania jak uprzywilejowani są pracownicy państwowi, należy przytoczyć, że podatkiem tym nie zostały obciążone: przemysł, handel, rzemiosło i rolnictwo. W dodatku świadczenie to ustanowiono w wyjątkowo wysokiej skali. Do 1 kwietnia r. b. w niższych i średnich grupach wynosił od 7—14%, obecnie po obniżce w tych samych grupach wynosi od 3—11%. Jeżeli się zważy na niski stan uposażeń tych grup, brak tzw. minimum egzystencji w grupach najniższych, wzrost drożyzny w międzyczasie, to będziemy mieli obraz tragicznej wprost sytuacji pracowników państwowych w grupach niższych i średnich. Dlatego też poza dążeniem do zasadniczego uregulowania uposażeń pracowniczych, w sposób wyżej określony, istnieje dążenie do zniesienia podatku specjalnego.

Musimy z przykrością ponownie podnieść kwestie dodatków służbowych względnie funkcyjnych, wprowadzonych przez obecnie obowiązującą ustawę uposażeniową. Bez względu na nasz zasadniczy pogląd na sprawę dodatków, musimy domagać się należnych uprawnień, wynikających z ustawy, która przewiduje wymienione dodatki, a które należą się stanowiskom kierowniczym z uwagi na charakter służbowy. W wyniku przeprowadzonych dotychczasowych zabiegów spotkaliśmy się z pozytywnym ustosunkowaniem się przedstawicieli rządu i Sejmu do sprawy dodatków z uwagi na zasadność żądania. Niestety, nie spotykane gdzieindziej oszczędności, jakie stosowano od szeregu lat w Ministerstwie Sprawiedliwości, o których obszernie mówiliśmy na otwarciu Zjazdu w roku ubiegłym, nie pozwoliły na zrealizowanie tego słusznego postulatu, opartego na niezaprzeczonym prawie, wypływającym z tytułu opartego na tabeli stanowisk oraz z tytułu pełnionych funkcji.

Spośród wszystkich resortów jedynie urzędnicy sądowi są pozbawieni korzystania z dodatków, co stanowi nieprzyjemny objaw, jakoby służba urzędników w sądownictwie była lub najmniej wartościowa, lub najmniej doceniana. Tu już cierpi nie tylko prestiż nas urzędników sądowych i prokuratorskich, ale sądzimy, że i prestiż samych sądów i zarządu wymiaru sprawiedliwości. Nie zrozumiałym staje się takie stanowisko, ażeby jeden z resortów suto obdarowany dodatkami miał powiększone w roku bieżącym kredyty o sumę około 500.000 zł na jeszcze dalsze dodatki, a w tym samym czasie nie przyznano sumy względnej, choćby na przeprowadzenie samej zasady przyznania dodatków, urzędnikom wymiaru sprawiedliwości. Wielce szanujemy instytucję, w której mamy szczęście w odrodzonym Państwie pracować, lecz chcielibyśmy widzieć, aby nas pracowników tej wysokiej instytucji tak szanowano i honorowano, jak się honoruje pracowników innych dykasteryj, przykładowo — Ministerstwa Skarbu. Na całość sądów składają się urzędnicy sądowi i to w liczbie najpoważniejszej, dążymy do tego, ażeby ambicje nurtujące wśród urzędników były pielęgnowane, gdyż to podnosi poziom, stronę etyczną zespołu, lecz radzibyśmy byli spotkać się z najbardziej skutecznym poparciem naszych dążeń i ambicyj, leżących na linii interesu sądownictwa jako całości.

Dążyć musimy również do przywrócenia względnie zmian przepisów pragmatycznych i dyscyplinarnych, które by odpowiednio respektowały stronę prawną stosunku służbowego. Do aktualnych zagadnień należą sprawy kwalifikacji, warunków awansowych, przydziału służbowego, przedawnień i zatarcia skazania w sprawach dyscyplinarnych.

Jako pewnego rodzaju curiosum należy podnieść, że pragmatyki sędziowskie, tak sądownictwa cywilnego, jak i wojskowego przewidują przedawnienia po upływie lat 5, natomiast pragmatyka urzędnicza nie zna w ogóle jakiegokolwiek przedawnienia.

Na zakończenie, przechodząc do spraw wewnętrzno-organizacyjnych zwracam się z apelem do kolegów delegatów, reprezentujących ogół urzędników, aby w imię dobra tego ogółu rozważyli dobrze w swych sumieniach sprawę naszej struktury organizacyjnej.

Poprzedni Zjazd uchwalił m. in. już po raz drugi opracowanie projektu statutu, opartego o zespół osób fizycznych. Przeszliśmy etap porządkowania spraw organizacyjnych przez przyjęcie jednolitej formy zrzeszeń apelacyjnych. Wszystkie okręgi ze znikomym wyjątkiem podporządkowały się generalnej myśli i woli i w wyniku konstruktywnej dośrodkowej pracy skupiły się w zrzeszeniach apelacyjnych, przywracając w kołach zaniedbanych pełne życie organizacyjne lub powołując nowe placówki, nawet tam, gdzie one nigdy nie istniały. Wzorem takiego przykładnego zespolenia jest apelacja lubelska, która zaczęła się organizować najpóźniej w warunkach niezwykle trudnych, a dziś jest całkowicie i pierwszorzędnie postawiona. Jak widzimy etap ten przyniósł już pomyślne wyniki pracy konstruktywnej, lecz nie możemy zatrzymywać się w połowie drogi, zdajemy sobie sprawę i jesteśmy świadkami, że obecne formy organizacyjne nie dają gwarancji dostatecznej siły, spoistości i całości związku. Stawiamy sprawę wy-

raźnie i twardo i muszę powtórzyć to, czemu dałem wyraz w artykule swoim, zamieszczonym w kwietniowym „Apelu", że „komu droga jest idea organizacyjna, kto pragnie dobra ogółu, a ten wzgląd jest najważniejszy, ten nie będzie się zamykał w obrębie swojego zaścianka, nie będzie się odgradzał urojonymi obiekcjami co do autonomii, samodzielności, majątku danego zrzeszenia. Wysuwanie takich względów nie przynosi honoru ani poszczególnym jednostkom, ani nawet okręgom, hołdującym zgubnym skutkom przedrozbiorowego sobiepaństwa i egoizmu. Dla nas nie ważne, jak w tym, czy innym okręgu kształtują się aspiracje jednostek, większa, czy mniejsza jest zasobność danego zrzeszenia, bo to są rzeczy maluczkie, drobne, nas frapuje myśl, aby wszyscy urzędnicy sądowi i prokuratorscy, cały ogół bez względu na swój często przejściowy przydział, korzystali z równych dobrodziejstw, jakie daje zbiorowa praca i dbałość o swoje żywotne interesa. Zaryzykowałem twierdzenie i dziś go nie cofam, że kto szczerze i prawdziwie dąży do stworzenia silnej organizacji i do zabezpieczenia ogółowi tych dobrodziejstw, jakie daje silnie pojęta jedność, ten rzuca ziarno na dobry grunt, dający plony, kto jest przeciwny tej zasadzie to świadomie, czy nie świadomie działa na szkodę ogółu.

Wszelkie argumentacje co do specyficznych warunków ośrodka, terenu, majątku, rzekomej wadliwości czy przeszkody zawartej w przepisie statutowym jest jawną i oczywistą fikcją, za którymi niby za zasłoną dymową ukrywa się właściwy, a przejrzysty cel.

Jeżeli będziemy mieli w poszczególnych ośrodkach lokalne cele, a nie będziemy mieli jednego wspólnego i wielkiego celu — jakim jest rozwój organizacji na zasadach ogólnie przyjętych — to nigdy nie dojdziemy do tych rezultatów finansowych, gospodarczych oraz znaczenia, do jakich normalnie dochodzą pokrewne organizacje innych pracowników państwowych. Natomiast możemy być stale narażeni na różnego rodzaju rozłamy, secesje, brak poszanowania uchwał większości, czego obecnie mamy miniaturowe próbki, a które dają przedsmak zagrożenia dla całości organizacyjnej.

Bezrządem Polska przedrozbiorowa stała, bo nie było jednej zbiorowej woli, lecz każdy kierował się swoją indywidualną wolą. Przyszły skutki, jako nieuniknione następstwo. W dobie aktualnego zagadnienia konsolidacji narodu, konsolidacja ta powinna znaleźć swój wyraz na każdym odcinku życia zbiorowego. My, urzędnicy sądowi i prokuratorscy, nie możemy pozwolić, aby nasza organizacja stanowiła twór słaby, będący unikatem wśród innych związków pracowniczych, przeciwnie powinniśmy mieć tą ambicję i honor, aby nasza organizacja szła z pierwszymi na przedzie. Musimy dojść w tym kierunku do właściwych uchwał i powtórzę jeszcze raz to, co wypowiedziałem na łamach „Apelu", że „w dorobku kultury ludzkiej, m. in. prawami istnieje prawo większości i to prawo trzeba umieć szanować".

Poświęciliśmy dziś sztandar, jako symbol jedności i wspólnej pracy z rzuconym na nim hasłem: „Concordes invicti". Niechże ten symbol zespoli nas dla wspólnych celów i zadań w jedną, niepodzielną i trwałą komórkę pracy zawodowej.

Umiemy być ofiarni, gdy idzie o ważny cel, dziś właśnie manifestowaliśmy uczucia naszej ofiarności czynem zbiorowym, musimy się zdobyć na ofiarność dla naszej sprawy ogólnej i zespolić się tak, jak w tej chwili zespolimy się w okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Edwarda Śmigłego-Rydza — niech żyją!!!

Przemówienie Wiceministra Sprawiedliwości prof. Adama Chełmońskiego

Panie Pierwszy Prezesie Sądu Najwyższego, Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Z polecenia i w imieniu pana Ministra Sprawiedliwości witam Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich. Nie będę mówił o znaczeniu i zadaniach urzędników wymiaru sprawiedliwości, mówiłem już bowiem o tym w zeszłym roku. Miałem wtedy sposobność podkreślić, jak wielkie znaczenie jest urzędników sądowych, jeśli chodzi o sprawę wymiaru sprawiedliwości. Zaznaczyłem także, jak doniosłą jest rola urzędników sądowych ze względu na ten najbardziej bezpośredni kontakt, jaki mają oni z ludnością stykającą się z sądami. Nie będę mówił o zadaniach i obowiązkach jeszcze dlatego, że, jak można sądzić z tych wypowiedzeń, które czytaliśmy w „Apelu", widoczne jest, że urzędnicy sądowi i prokuratorscy z zakresu swoich obowiązków i z doniosłości swoich zadań dobrze sobie zdają sprawę.

Chciałbym tedy, jak to już uczynił pan prezes Sikorski, rzucić okiem wstecz na rok ubiegły i zastanowić się wspólnie nad tym, co zostało zrobione, i czy to, co zostało zrobione, jest dużo czy mało, jakie są wyniki tych naszych wspólnych usiłowań. A więc słyszeliśmy tutaj, że jeśli chodzi o zagadnienie poprawy bytu, to pierwszą kwestią ogólną dla wszystkich była sprawa podatku specjalnego, drugą — to było wykorzystanie istniejących możliwości poprawy tego bytu. Dalszym osiągnięciem, które niewątpliwie miało swoje znaczenie dla poprawy bytu, to było powiększenie w granicach możliwości liczby etatów. Następnym osiągnięciem było zniesienie tytułu „pomocnika kancelaryjnego", o co tak chodziło urzędnikom sądowym. Wreszcie uzyskaliśmy w roku budżetowym 1938/39 powiększenie liczby etatów wyższych grup, co daje nadzieję, że w przyszłości będzie można te awanse wykorzystać w możliwie szerszym zakresie. Ja nie będę mówił o innych drobniejszych sprawach, ja tylko chciałbym jeszcze zaznaczyć, że mnie się wydaje, iż jeśli wartościujemy te osiągnięcia, to musimy kierować się tym hasłem, które przed kilku dniami Wódz Naczelny zalecił społeczeństwu polskiemu. I jeśli z punktu widzenia realizmu, z punktu widzenia tego, co można w dzisiejszej trudnej sytuacji skarbowej uzyskać, do tego zagadnienia po-

dejdziemy, jeżeli będziemy rozważali te nasze skromne osiągnięcia z tego punktu widzenia, to zdaje mi się, że będziemy mogli także optymistycznie w przyszłość patrzeć, optymistycznie, jeśli chodzi o wspólny nasz wysiłek. Ja z całą świadomością pod „wspólnym naszym wysiłkiem" rozumiem z jednej strony wysiłek Związku Zrzeszeń Urzędn. Sądowych i Prokuratorskich, z drugiej zaś strony — Ministerstwa Sprawiedliwości, jako organu administracyjnego wymiaru sprawiedliwości. Podkreślam to dlatego, że w zakresie tych słusznych postulatów urzędników sądowych i prokuratorskich, o których tutaj była mowa, wysiłek Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich oraz troska Min. Sprawiedliwości są całkowicie zbieżne. Z tego wypływa ten wniosek, że nie można ustawać w pracy; z tego wypływa ten wniosek, o którym mówił pan prezes Sikorski, że konieczne jest zespolenie i zjednoczenie organizacji Urzędników Sądowych i Prokuratorskich; z tego wreszcie wypływa ten wniosek, że ta współpraca pomiędzy Związkiem Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich a Ministerstwem Sprawiedliwości musi być nadal taka, jaką była dotychczas, to znaczy ścisła i oparta na wzajemnym zaufaniu.

Ja chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedno zagadnienie. Proszę Państwa! Mnie się wydaje, że nie możemy liczyć na to, ażeby w bliskiej przyszłości udało się nam nasz byt rzetelnie poprawić i etaty poważnie zwiększyć. I dlatego musimy szukać jakichś dróg, które by pozwoliły na wykonanie tych zadań i obowiązków, jakie leżą na sekretariatach sądowych i prokuratorskich, możliwie szczupłą ilością personelu. Co do tych trudności i wysiłku pracy, to my wiemy o tym, jak pracujecie, jak urzędnicy sądowi i prokuratorscy są przepracowani ponad wszelką miarę. Trzeba więc szukać jeszcze czegoś innego. Być może, że trzeba szukać metod reorganizacji pracy kancelaryjnej sekretariatów sądowych. I proszę państwa — tutaj współpraca z Ministerstwem Sprawiedliwości ze strony urzędników sądowych i prokuratorskich, jako tych, którzy najbardziej blisko mają do czynienia z techniką pracy biurowej sekretariatów sądowych, mogłaby być bardzo celową, że urzędnicy sądowi są przygotowani do tego rodzaju myślenia, że urzędnicy sądowi mogą dać bardzo interesujące w tym względzie wskazania, to wynika chociażby z tych uwag, które czasami czytamy w „Apelu". Ja bardzo zachęcam Związek, ażeby tego rodzaju pracę w swoich zrzeszeniach podjął i, ażeby wyniki tej pracy później przedstawić Ministerstwu Sprawiedliwości, by wspólnym wysiłkiem tę reorganizację konieczną, bo ją za taką uważam, przeprowadzić.

Życzę Zjazdowi owocnych obrad, ale dzisiaj mamy jeszcze daleko większą uroczystość, aniżeli doroczny Zjazd, mianowicie byliśmy przed chwilą na przepięknej uroczystości poświęcenia sztandaru. Pan Prezes Sikorski powiedział, że ten sztandar będzie symbolem zjednoczenia i zespolenia pracy urzędników sądowych i prokuratorskich. Niech będzie tym symbolem, niech tę pracę ułatwia, niech tę pracę owocną czyni. Ale dzisiaj żyjemy na całym świecie w takich warunkach, przeżywamy taki okres, że nie tylko myślenie o własnym interesie, o interesie swego zawodu, ale dopiero myślenie o interesie całości — jest spełnieniem zadania. I dlatego też życzę Wam, ażeby ten sztandar był także drogowskazem wskazującym kierunek na dobro wymiaru sprawiedliwości, potęgę Rzeczypospolitej i wielkość narodu polskiego (oklaski).

Przemówienie Przewodniczącego Rady Głównej Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. prof. dr E. Stanisława Rappaporta

Panie Pierwszy Prezesie, Panie Podsekretarzu Stanu, Szanowne Panie i Szanowni Panowie.! Zabieram głos przy powitaniu w imieniu Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych a właściwie w imieniu urzędującego przewodniczącego Rady Głównej pana prezesa Kopczyńskiego, któremu niezdrowie wyraźnie nie pozwoliło tu być obecnym. Podkreślam to tym bardziej, że obecne prezydium Stałej Delegacji jest trójosobowe, i tylko zbieg okoliczności, to jest choroba od dłuższego czasu pana prezesa Jańczewskiego i pana prezesa Kopczyńskiego, pozwala mi tutaj być na tym miejscu wyrazicielem życzeń dla instytucji Szanownych Państwa. Jest to już od dłuższego czasu tradycją składania instytucji Państwa życzeń na tych dorocznych zjazdach przez naszą naczelną instytucję prawniczą, co ma charakter nie tylko konwencjonalny, jako zwyczaj zapraszania przedstawiciela prawodawstwa na Wasze doroczne święto, ale ścisłego wyrazu, który łączy nasze Zrzeszenie o specyficznym charakterem ze Zrzeszeniem Szanownych Państwa.

Nie będę podkreślał ani powtarzał tego, co już wielokrotnie było przez nas powtarzane, to, że stanowicie nader ważne zaplecze kadry sędziowskiej, które, jak to w innych słowach przed chwilą podkreślił pan Minister Chełmoński, stanowi jak gdyby warunkiem dobrego wymiaru sprawiedliwości w Państwie Polskim.

Nie będę również podkreślał znaczenia Waszego, jako komórki organizacyjno-społecznej analogicznej do innych komórek społecznych i zawodowych w Państwie Polskim. Niech mi będzie wolno w tym względzie krótko rzucić tylko jedną myśl, a raczej jedno moje z głębi przekonania płynące wrażenie, że właśnie wypełniacie te swoje zadania Szanowne Panie i Szanowni Panowie w sposób taki, jaki powinniście je wypełniać. Wy nie tylko macie swoje własne, idywidualne interesy, ale również myślicie o zadaniach dobra powszechnego i o łączności swojej z całym społeczeństwem i Państwem. Szanowni Państwo nie idziecie tylko ku zwycięstwu, stąpacie po grudach całego szeregu trudności, jakie ma dzisiaj większość zrzeszeń w Polsce. Czego Wam życzę w dniu Waszego jubileuszu to, abyście nie ustawali w tym wysiłku. Trawestując poniekąd wielkie wskazania odnowiciela i odrodziciela Państwa Polskiego

Marszałka Józefa Piłsudskiego, należy pamiętać o tym, że spoczywanie na laurach po zwycięstwie, po przezwyciężeniu bieżących trudności, to widmo klęski. Wy nie spoczywajcie na laurach i nie możecie spoczywać na laurach! Życzę Wam z całego serca w imieniu Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych, abyście trudności dnia codziennego dzień po dniu w Waszej pracy przezwyciężali dla rozwoju własnego stowarzyszenia i dla dobra całości narodu polskiego i Państwa Polskiego, jako jego cenna i tak żywa komórka społeczna (oklaski).

Przemówienie Wiceprezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. Sędziego Sądu Najwyższego Kazimierza Fleszyńskiego

W zastępstwie prezesa Zarządu Głównego p. Supińskiego, czyli w imieniu Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów a jednocześnie w imieniu całego zrzeszonego sądownictwa witam serdecznie i pozdrawiam delegatów Zw. Zrz. Urzęd. Sądowych i Prokuratorskich. Życzę Państwu, żebym w najbliższym czasie, może na najbliższym walnym zgromadzeniu mógł Was powitać jako przedstawicieli jednego, jedynego, skonsolidowanego, mocnego i trwałego Związku, a mianowicie Zrzeszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich. Pod względem zawodowym wyrażam życzenie, żeby Państwo, którzy stanowicie tak ważki i ważny czynnik, łączący magistraturę sądową z szerokimi sferami społecznymi, obowiązki swoje wypełniali jak najlepiej, jak najgodniej, po obywatelsku, po ludzku i z całym sercem; ażeby Państwo traktowali te swoje obowiązku służbowe jako zaszczytną i godną, a z drugiej strony — odpowiedzialną, służbę publiczną. Wyrażam życzenie, ażeby Państwo dopomogli skutecznie do zbliżenia przez szarego obywatela, przez szarego interesanta sądowego, sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości do społeczeństwa. Wierzę, że ten sztandar, który Państwo dzisiaj tak uroczyście poświęcili, będzie ocieniał nietylko Z. Z. U. S. i P., ale także uspołeczniony stan urzędników sądowych (oklaski).

Przemówienie Przedstawiciela Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych i Samorządowych R. P. prof. Jana Płaszyckiego

Witam Zjazd w imieniu Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych i Samorządowych Rz. P. oraz w zastępstwie Prezesa tej organizacji. Przemawiając tutaj, nie chciałbym się ograniczyć tylko do tych kilku zdawkowych i konwencjonalnych słów, a to dlatego, że przybywam do organizacji, której przedstawiciele wraz ze mną stale zasiadają w tej pod względem zawodowym organizacji nadrzędnej i gdzie swoją pracę stale wykazują.

Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Dzisiejszy dzień jest dla nas tak, jak zresztą w innych pokrewnych organiazacjach, świętem pracy i dniem, w którym się dokonywa rachunku sumienia. Jest to dzień, w którym przybyli zarówno delegaci jak i goście mogą widzieć jeden z tych pozytywnych objawów pracy organizacyjnej. Proszę Państwa! Ja wierzę, że poszczególne państwa tym wyżej stoją, im bardziej społeczeństwa ich są zorganizowane. Ta organizacja zarówno całego społeczeństwa, co jest zresztą trudniejsze, jak i organizacja poszczególnych dziedzin pracy, wpływa na wyćwiczenie poszczególnych obywateli, pracujących w tym czy innym zakresie oraz na ich uświadomienie. Nie wiele jest warte to państwo, które posiada obywateli o duszach niewolniczych, ludzi nieuświadomionych obywatelsko. Dlatego też każde państwo rządzone w sposób normalny dbać powinno o to, żeby to jego społeczeństwo organizowało się, i powinno również zachęcać do organizowania się i poszczególne organizacje popierać.

Delegaci tutaj zebrani pracują przy sądach oraz przy urzędach prokuratorskich, a więc w tej jednej zaszczytnej — można powiedzieć — dziedzinie pracy państwowej, w której się dokonywa wymiar sprawiedliwości. Już prawnicy starożytni zawsze twierdzili, że „iusticia fundamentum regnorum est". Tę zasadę, że sprawiedliwość jest objawem państwa, rozumiał i w umysły naszych posłów i senatorów wkładał 340 lat temu nasz wielki natchniony kaznodzieja Piotr Skarga, dodając, że „szczęśliwe jest to społeczeństwo, które się sprawiedliwością rządzi i w którym sprawiedliwość panuje". Ale proszę Państwa, 2.000 lat temu, za rządów genialnego Augusta, poeta rzymski ten, który zdawałoby się, że zdala szedł od szarego prawa, twierdził i mówił: „quid leges sine mores" — czego warte są prawa, jeżeli nie mają podstawy moralnej. Ale, proszę Państwa, to była jeszcze moralność za czasów pogańskich, nasza zaś moralność to jest moralność, której szczytne emblematy figurują w naszych salach sądowych na pierwszym miejscu, to jest ta moralność, która oparta jest na niewzruszonej etyce chrześcijańskiej. I tak, jak ta iusticia ma być opoką dla państwa, tak również — powiem bez ogródek — ta etyka chrześcijańska winna być opoką dla wszelkiej pracy a szczególnie dla pracy w zakresie wymierzania sprawiedliwości. Jak ważną jest ta etyka w życiu państwowym, to najlepszym dowodem jest to, że wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni starają się przede wszystkim o rozluźnienie podstaw etycznych i moralnych danego spo-

łeczeństwa, bo wiedzą, że gdy mają do czynienia z rozproszkowanym społeczeństwem, to nawet i siła fizyczna danego państwa nie obroni.

Jestem głęboko przekonany, że właśnie w tej organizacji, która ma na celu zespalanie pracowników sądowych i prokuratorskich, przede wszystkim nawet w zabiegach o poprawę bytu, górują zasady etyki, że nie ma tam miejsca dla demagogii, że wiedzą, iż właśnie jak sprawiedliwością rządzą się narody, tak również rządzą się moralnością i etyką. I jakkolwiek istotnie wiele musimy mówić o różnych naszych zmianach okoliczności poprawy bytu, to jednakże wysuwając jakieś kwestie materialne, wiemy, że sama materia i cała dbałość o nią — sprawy nigdy nie uratuje, jeżeli nawet w tych zabiegach nie będziemy podchodzili do załatwienia sprawy pod kątem widzenia etycznym. I właśnie etyka — ona to prowadzi do tego, że my nie powinniśmy uznawać żadnej etyki relatywnej, etyki względnej, etyki dorywczej, etyki elastycznej. Źle jest, jeżeli w organizacji każdy z osobna wyznaje swoją indywidualną etykę; sądzę, że jeszcze gorzej jest, gdy ten każdy od wypadku do wypadku zmienia jej podstawy. Ta etyka powinna być taka, jak również ta sprawiedliwość, która ma na swoich oczach te poznaki i która jednocześnie musi być zawsze wiecznie jednakowa. Rozumiem doskonale, że i zebrani tutaj niewątpliwie właśnie tym zasadom hołdują i chcą właśnie tę stronę podkreślić jako naczelną zasadę naszych postulatów ,która powinna we wszystkich pracach kapitalnych tak zawodowych jak i społecznych górować.

Delegaci Wasi są przedstawicielami i pracują w O. Z. Z. i S. P. P. i S. Rz. P. i właśnie od tej ogólnej zasady etycznej, którą tutaj pozwoliłem sobie w kilku słowach przedstawić, nawiążę do tej ich pracy, uważając, że oni rzetelnie spełniają swoją rolę, swoją delegację na tym terenie. Od szeregu już lat przyglądając się ich pracy, stwierdzam, że ta praca jest zawsze rzeczowa, zawsze jest szczerze czynna, że świecą oni niejako dobrym przykładem wszystkim innym i, że zawsze się do wszelkich spraw ustosunkowują w sposób etyczny, to znaczy uczciwie bez wszelkiej jakiejkolwiek bądź szkodliwej i rozbijającej demagogii.

Proszę Szanownych Państwa! Zacząłem swoje przemówienie od wspomnienia, że tutaj dokonywa się rachunek sumienia. Otóż, kończąc te słowa swoje, chcę wyrazić serdeczne życzenie, aby Panie i Panowie rozjeżdżając czy rozchodząc się z tego Zjazdu, wyczuwali, że z czystym sumieniem mogą powiedzieć, że pracując nad poprawą bytu urzędników, nie pracują egoistycznie, nie pracują z jakąś myślą opozycji, a tym bardziej nienawiści, ale że pracują jednocześnie dla dobra państwa i, że codziennie przyczyniają się do wzmocnienia ładu i porządku w tym właśnie codziennym życiu (oklaski).

Przemówienie Przedstawiciela Warszawskiej Rady Adwokackiej mecenasa J. Słopnickiego

Przypadł mi w udziale zaszczyt powitania Zjazdu Z. Z. U. S. i P. Rz. P. w imieniu Stołecznej Rady Adwokackiej.

Proszę Szanownych Pań i Szanownych Panów! Adwokatura w swojej codziennej pracy styka się z Wami, zna Waszą pracę, codziennie bowiem jesteśmy razem w służbie sprawiedliwości — i dlatego tak łatwo również możemy ocenić ten wielki wysiłek, ten wielki trud, jaki kładziecie codziennie w swoim codziennym szarym znoju. Wiemy doskonale w jakich warunkach pracujecie. Nie wszyscy ludzie, którzy przychodzą do sądu, są mili i uprzejmi. Wiemy o tym doskonale i podziwiamy niejednokrotnie Wasz trud, Waszą wytrwałość, Waszą wyrozumiałość w stosunku do tych szerokich sfer społecznych, które przychodzą do sądu o poradę, o pomoc, o załatwienie spraw technicznych. Ta służba sprawiedliwości, którą spełniacie codziennie, nie jest w niczym gorsza od służby wszystkich innych dykasterii, od wszystkich innych działów pracy państwowej i społecznej.

I dlatego też dzisiaj witając Wasz Zjazd, życzę Wam, aby ten Zjazd swoimi owocnymi pracami przyczynił się do utrwalania ich mocnej i pięknej tradycji, jakiej świadkami jesteśmy dzisiaj (oklaski).

Przemówienie Przedstawiciela Związku Młodych Prawników R. P. mgr Tadeusza Doberskiego

Panie Pierwszy Prezesie Sądu Najwyższego, Panie Podsekretarzu Stanu w Min. Sprawiedliwości, Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Rada Naczelna Związku Zrzeszeń Młodych Prawników Rz. P. zleciła mi miły i zaszczytny obowiązek powitania Zjazdu Z. Z. U. S. i P. Rz. P. i złożenia mu życzeń owocnych obrad i dalszego świetnego rozwoju Związku. Obowiązek to dla mnie tym milszy i łatwiejszy do spełnienia, że mówię do towarzyszy pracy codziennej, towarzyszy wspólnych codziennych wysiłków ponoszonych dla wspólnego dobra. Związek nasz z prawdziwym zainteresowaniem śledzi pracę Z. Z. U. S. i P. Rz. P. i, bez obawy posądzenia mnie o czcze słowa, mogę Państwa zapewnić, że zamierzenia Związku Państwa i postulaty przez nich głoszone znajdują właściwe miejsce w naszych pracach i w naszych ocenach. Z naszej strony podnieść tylko pragnę, że w tak kapitalnym, podnoszonym przez nas za-

gadnieniu, któremu poświęciliśmy wielką ilość publikacji i prac, jakim jest zagadnienie reformy aplikatury, assesury sądowej, wskazywaliśmy, że rozwiązanie tego kapitalnego zagadnienia jest niemożliwe bez uregulowania, bez koniecznej zmiany stanu warunków pracy i bytu urzędników sądowych i prokuratorskich, co Państwo sami w swoich postulatach i zamierzeniach przedstawiają.

Dzisiejsza uroczystość jest świętem Związku Państwa, a stanowisko w służbie wymiaru sprawiedliwości to godność, a ten piękny znak, który Państwo dzisiaj poświęcili pod tak szczęśliwymi auspicjami, to obowiązek. Znak i obowiązek niech Z. Z. U. S. i P. prowadzi do najlepszej i najszczęśliwszej przyszłości (oklaski).

Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ

W przeddzień Zjazdu Delegatów, tj. w dniu 21 maja r. b. o godzinie 17 rozpoczęło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zrzeszeń z następującym porządkiem obrad:

1) odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia Zarządu Głównego,

2) sprawy zjazdowe: a) referaty, b) wnioski zarządu, c) sprawy organizacyjne,

3) wnioski.

W posiedzeniu wzięli udział kol. kol.: prezes Wacław Sikorski, wiceprezesi: Janina Koneczna i Ferdynand Wadowski, skarbnik Leonard Charkiewicz, generalny sekretarz Zenon Szkolnicki, członkowie Zarządu Głównego Stefan Ebel, Jan Gąsior, Józef Jaroszyński, Józef Kosmulski, Zygmunt Kraszewski, Leon Paweł Ossowski, Jerzy Przyłuski, Kaziemierz Sempiński.

W dniu 21 maja r. b. od wczesnych godzin rannych urzędowała Komisja Rewizyjna w składzie kol. kol. Jana Majchera, Ignacego Mruza i Zbigniewa Brosza.

Komisja Rewizyjna wzięła udział w posiedzeniu Zarządu Głównego.

Po przyjęciu porządku dziennego i protokółu z poprzedniego posiedzenia z dn. 30 listopada 1937 r., przystąpiono do obrad nad programem zjazdu i związanych z nim uroczystości.

Ustalono, że w części pierwszej referaty nie będą wygłaszane ze względu na obszerny program uroczystości, a w zagajeniu kol. prezesa Sikorskiego objęte będą aktualne zagadnienia zawodowe i organizacyjne.

Zarząd Główny rozważał sprawę ustosunkowania się Stowarzyszenia okręgowego w Warszawie do całości organizacyjnej i postanowił odbycie konferencji z Zarządem Stowarzyszenia celem porozumienia się w kwestii konsolidacji.

Ustalono, że komisji statutowej będą przedstawione dwa projekty, a mianowicie projekt statutu związku osób fizycznych oraz projekt zmian dotychczasowego statutu Związku Zrzeszeń.

Zarząd rozważał również urządzenie techniczne Zjazdu oraz sprawy gospodarcze.

SZTANDAR ZWIĄZKU ZRZESZEŃ

Protokół Zjazdu Delegatów obejmuje następującej treści akt fundacyjny sztandaru:

„DZIAŁO SIĘ W MIEŚCIE STOŁECZNYM W WARSZAWIE, W MIESIĄCU MAJU 1938 R., GDY PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BYŁ PROF. IGNACY MOŚCICKI, WODZEM NACZELNYM MARSZAŁEK POLSKI EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ, MINISTREM SPRAWIEDLIWOŚCI WITOLD GRABOWSKI, PIERWSZYM PREZESEM SĄDU NAJWYŻSZEGO LEON SUPIŃSKI, PIERWSZYM PROKURATOREM SĄDU NAJWYŻSZEGO WITOLD DE MICHELIS, GDY PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH R. P. SPRAWOWALI: PREZES WACŁAW SIKORSKI Z WARSZAWY, I WICEPREZES JANINA KONECZNA Z WARSZAWY, II WICEPREZES FERDYNAND WADOWSKI Z KRAKOWA, GENERALNY SEKRETARZ ZENON JAN SZKOLNICKI Z WARSZAWY, SKARBNIK LEONARD CHARKIEWICZ Z WARSZAWY ORAZ CZŁONKOWIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO: STEFAN EBEL Z WILNA, JAN GĄSIOR Z RZESZOWA, JÓZEF JAROSZYŃSKI Z WARSZAWY, JÓZEF KOSMULSKI Z LUBLINA, ZYGMUNT KRASZEWSKI Z ŁOMŻY, EDWARD LUDWIKOWSKI Z WARSZAWY, STANISŁAW OLEJOWSKI ZE LWOWA, LEON PAWEŁ OSSOWSKI Z TORUNIA, ANTONI PISZCZAŁKA Z POZNANIA, JERZY PRZYŁUSKI Z WARSZAWY, KTÓRY ZARAZEM PIASTOWAŁ URZĄD NACZELNEGO REDAKTORA CZASOPISMA ZAWODOWEGO „APEL", ORGANU ZWIĄZKU ZRZESZEŃ, KAZIMIERZ SEMPIŃSKI Z POZNANIA I WŁADYSŁAW TRZEMŻALSKI Z KATOWIC, PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ JAN MAJCHER Z KATOWIC ORAZ CZŁONKOWIE TEJ KOMISJI JAN FRYDLEWICZ Z DROHOBYCZA I IGNACY MRUZ Z KALISZA, NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ, KU UTRWALENIU TĘŻYZNY ORGANIZACYJNEJ ORAZ KU CHWALE I ROZWOJOWI ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH R. P., UFUNDOWANY ZOSTAŁ SZTANDAR, WYKONANY PRZEZ FIRMĘ T. STRAKACZ I SYN W WARSZAWIE, PRZY UL. MIODOWEJ NR 11, KTÓRY W DNIU 22 MAJA 1938 R. NA UROCZYSTYM NABOŻEŃSTWIE W KOŚCIELE GARNIZONOWYM W WARSZAWIE POD WEZWANIEM NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY, KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ PRZEZ PROBOSZCZA PARAFII WOJSKOWEJ KS. PRAŁATA BRONISŁAWA MICHALSKIEGO POŚWIĘCONY, A PRZEZ RODZICÓW CHRZESTNYCH SZTANDARU IRENĘ WITOLDOWĄ GRABOWSKĄ, MAŁŻONKĘ MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI I LEONA SUPIŃSKIEGO,

PIERWSZEGO PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO, DO UŻYTKU ZWIĄZKOWI ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH R. P. WRĘCZONY ZOSTAŁ".

Sztandar ten jest po prawej stronie koloru fioletowego (sędziowskiego) z haftowanym wyobrażeniem Temidy i napisem „Związek Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Rzeczypospolitej Polskiej"; po prawej stronie jest koloru czerwonego (prokuratorskiego) z haftowanym wyobrażeniem Białego Orła jagiellońskiego, z napisem „Concordes invicti" i rokiem fundacji tj. 1938. Po czterech rogach z obu stron sztandaru pozostawione są wolne miejsca, przeznaczone na umieszczenie w nich haftowanych herbów miast: Warszawy, Katowic, Krakowa, Lublina, Lwowa, Poznania, Torunia i Wilna.

Minister Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 29 kwietnia 1938 r. Nr A. P. 3-242 na podstawie art. 1 ust. (1) dekretu z dnia 2 października 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 455) i § 2 rozporządzenia z dnia 15 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 534) udzielił Związkowi Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. pozwolenia na ustanowienie i używanie chorągwi według wyżej opisanego wzoru z tym, że chorągiew może być używana przy zbiorowych wystąpieniach Zarządu i jego członków.

ZJAZD DELEGATÓW

Obrady Zjazdu rozpoczęły się w dniu 22 maja 1938 r. o godz. 12 min. 15 w głównej sali posiedzeń Sądu Najwyższego.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością: 1) Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński, 2) Wiceminister Sprawiedliwości p. prof. A. Chełmoński w imieniu Ministra Sprawiedliwości i Swoim, 3) p. ministrowa Irena Grabowska, matka chrzestna sztandaru, 4) Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego p. Witold de Michelis, 5) prezes Sądu Najwyższego p. Jan Rzymowski, 6) sędzia Sądu Najwyższego p. prof. dr Emil Stanisław Rappaport, 7) prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Kazimierz Rudnicki, 8) prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Stefan Szydłowski, 9) dyrektor Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości p. Mieczysław Siewierski, 10) prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie p. Robert Rauze, 11) naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości p. dr Stanisław Batycki, 12) wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie p. Otton Wecsile, 13) wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie p. Józef Dembicki, 14) wiceprezes Sądu Okręgowego i kierownik Sądu Grodzkiego w Warszawie p. Witold Majewski, 15) radca i referent spraw personalnych Ministerstwa Sprawiedliwości p. Maria Węglewska, 16) kierownik biura orzecznictwa i sekretariatu prezydialnego Sądu Najwyższego sędzia apelacyjny p. Jan Plinkiewicz, 17) przedstawiciel Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów sędzia Sądu Najwyższego p. Kazimierz Fleszyński, 18) przedstawiciel Komitetu Obrony Praw Pracowniczych i Ogólnego Zrzeszenia Zw. i Stow. Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych R. P. p. prof. Jan Ptaszycki, 19) przedstawiciel Rady Adwokackiej Okręgu Warszawskiego p. mec. Józef Stopnicki, 20) przedstawiciel Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. p. prezes Tadeusz Doberski, 21) przedstawiciel Stowarzyszenia Urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości p. radca Gepert, 22) przedstawiciel prasy p. mec. Władysław Nadratowski.

W Zjeździe Delegatów uczestniczyli następujący kol. kol.:



I. Członkowie Zarządu Głównego Z. Z. U. S. i P.: 1) prezes Wacław Sikorski (Warszawa), 2) wiceprezes Janina Koneczna (Warszawa), 3) wiceprezes Ferdynand Wadowski (Kraków), 4) sekretarz generalny Zenon Szkolnicki (Warszawa), 5) skarbnik Leonard Charkiewicz (Warszawa), 6) Jan Gąsior (Rzeszów), 7) Zygmunt Kraszewski (Łomża), 8) Antoni Piszczałka (Poznań), 9) Edward Ludwikowski (Warszawa), 10) Leon Paweł Ossowski (Toruń), 11) redaktor „Apelu" Jerzy Przyłuski (Warszawa), 12) przewodniczący komisji rewizyjnej Jan Majcher.

II. Delegaci Zrzeszeń: 13) Jan Majcher (Katowice), 14) Sylwester Pogorzałek (Katowice), 15) Mikołaj Piórko (Katowice), 16) Ferdynand Wadowski (Kraków), 17) Marian Wadowski (Kraków), 18) Adam Szymański (Kraków), 19) Roman Kołodziej (Nowy Sącz), 20) Gąsior Jan (Rzeszów), 21) Tadeusz Jurand Zajtz (Tarnów), 22) Józef Kosmulski (Lublin), 23) Stanisław Andrzejewski (Lublin), 24) Czesław Wilczewski (Równe), 25) Jan Rychter (Radom), 26) Bolesław Kozyra (Zamość), 27) Józef Olszewski (Bydgoszcz), 28) Ernest Knapik (Gdynia), 29) Ignacy Mruz (Kalisz), 30) Kazimierz Mrówczyński (Poznań), 31) Kazimierz Sempiński (Poznań), 32) Antoni Piszczałka (Poznań), 33) Leon Paweł Ossowski (Toruń), 34) Jan Paszta (Białystok), 35) Zygmunt Kraszewski (Łomża), 36) Władysław Stodółkiewicz (Piotrków), 37) Antoni Rywczak (Płock), 38) Czesław Grala (Siedlce), 39) Stefan Stodółkiewicz (Częstochowa), 40) Janin Koneczna (Warszawa), 41) Leonard Charkiewicz (Warszawa), 42) Józef Jaroszyński (Warszawa), 43) Tadeusz Bołdok (Warszawa), 44) Adam Smolarek (Łódź), 45) Wacław Kabalski (Łódź), 46) Jan Kolesiński (Nowogródek), 47) Jakub Świdnicki (Brześć n/B.), 48) Władysław Brzozowski (Wilno), 49) Stefan Ebel (Wilno), 50) Stanisław Jarmoliński (Wilno), 51) Zygmunt Popieluch (Warszawa, Sąd Najwyższy).

Pisma i telegramy z życzeniami nadesłali pod adresem Zjazdu Delegatów p. p.:

Dr. Stanisław Sieradzki — prezes Sądu Najwyższego, Bolesław Pohorecki — prezes Sądu Najwyższego i prezydent Komisji Kodyfikacyjnej, Sekutowicz — prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie, dr Bronisław Stelmachowski — prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, dr Agenor Frendl — prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach, dr Chirowski — prokurator Sądu Apelacyjnego we Lwowie, dr Bryła — prezes Sądu Okręgowego w Brzeżanach, Karpiniec — prezes sądu Okręgowego w Cieszynie, Wacław Michałowski — prokurator Sądu Okręgowego w Pińsku, Janina Nowakowska — radca i naczelnik kancelarii głównej Ministerstwa Sprawiedliwości, prezes Ludwik Domański i sekretarz Jan Morawski w imieniu Naczelnej Rady Adwokackiej, Władysław Hostyński (Poznań) i Jan Górka (Kraków) — członkowie honorowi Związku Zrzeszeń.

•

Zjazd zagaił prezes Związku Zrzeszeń kol. Wacław Sikorski, który powołując się na ogłoszenie o Zjeździe, zawarte w komunikacie Związku z dnia 15 kwietnia 1938 r. Nr 106/38 oraz w organie zawodowym „Apelu" Nr 4 i 5 z 1938 roku stwierdził, że Zjazd jest prawidłowo zwołany i jest władny do powzięcia ważnych uchwał. Następnie powitał przybyłych na Zjazd przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, sądownictwa, urzędów prokuratorskich, nadrzędnej organizacji zawodowej, Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, Rady Adwokackiej, Zrzeszenia Młodych Prawników, przedstawicieli prasy, uczestników Zjazdu Delegatów, którzy reprezentują zrzeszenia urzędników sądowych i prokuratorskich z terenu całej Rzeczypospolitej, wreszcie koleżanki i kolegów, którzy przybyli na uroczystości zjazdowe, poczym wygłosił referat, w którym omówił najaktualniejsze sprawy zawodowe i organizacyjne. Mowę swą



zakończył kol. Sikorski okrzykiem „niech żyją“ na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Okrzyk ten powtórzyli wszyscy zebrani stojąc.

Przemówienie kol. Sikorskiego ogłaszamy w niniejszym numerze „Apelu“ przed sprawozdaniem.

Zjazd powołał na przewodniczącego kol. Kazimierza Sempińskiego z Poznania, który powołał w skład prezydium Zjazdu kol. kol.: Tadeusza Bołdoka z Warszawy, Mikołaja Piórkę z Katowic i Władysława Stodółkiewicza z Piotrkowa, zaś na sekretarzy Zjazdu kol. kol.: sekretarza generalnego Zenona Szkolnickiego z Warszawy i Jana Pasztę z Białegostoku.

Przewodniczący kol. Sempiński dziękując za wybór przedstawia Zjazdowi następujący porządek obrad:

Niedziela, dnia 22 maja 1938 r.:

Godz. 9 1) Ogólna zbiórka na Pl. Unii Lubelskiej pod pomnikiem Lotnika.

Godz. 9.55 2) Uczestnictwo w przekazaniu przez prawnictwo polskie sprzętu wojennego armii.

Godz. 11 3) Msza św. w kościele garnizonowym i poświęcenie sztandaru.

Godz. 12 4) Otwarcie Zjazdu Delegatów w gmachu Sądu Najwyższego (Pl. Krasińskich Nr 5).
5) Przemówienia powitalne.
6) Wybór Komisji Mandatowej.
7) Wybór komisyj: statutowo-organizacyjnej, budżetowej, wnioskowej.
8) Odczytanie protokółu z poprzedniego Zjazdu Delegatów.
9) Sprawozdanie Zarządu Głównego z zakresu spraw: organizacyjnych i zawodowych, finansowych, sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej, dyskusja i decyzje.

Godz. 19 10) Otwarcie własnego lokalu (Pl. Krasińskich 6, II piętro) i zebranie towarzyskie.

Poniedziałek, dnia 23 maja 1938 r.:

Godz. 9.30 11) Obrady w komisjach.

Godz. 16 12) Rozpoczęcie sprawozdań komisyj:
a) statutowej (dyskusja, zmiana statutu w myśl wniosków komisji z uwzględnieniem projektów, udzielonych wszystkich organizacjom do wiadomości i zaopiniowania),
b) budżetowej (dyskusja, zatwierdzenie preliminarza budżetowego),
c) wnioskowej (dyskusja, uchwalenie rezolucyj zjazdowych).

Wtorek, dnia 24 maja 1938 r.:

Godz. 9.30 Dalszy ciąg obrad nad sprawozdaniami komisyj.
13) Wybór władz Związku Zrzeszeń.
14) Zamknięcie obrad Zjazdu.
15) Ukonstytuowanie się władz Związku.

Porządek obrad przyjęto bez zmian.

Przemówienia powitalne wygłosili: 1) Wiceminister Sprawiedliwości p. prof. Adam Chełmoński imieniem Ministra Sprawiedliwości i własnym, 2) sędzia Sądu Najwyższego p. prof. dr Emil Stanisław Rappaport w imieniu Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P., 3) sędzia Sądu Najwyższego p. Kazimierz Fleszyński imieniem Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, 4) p. prof. Jan Ptaszycki imieniem Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych R. P., 5) p. mec. Józef Stopnicki w imieniu Warszawskiej Rady Adwokackiej oraz 6) Tadeusz Doberski imieniem Zrzeszenia Młodych Prawników.

Przemówienia powitalne ogłaszamy w niniejszym numerze „Apelu“.

Na wniosek kol. prezesa Sikorskiego Zjazd Delegatów postanawia, iż protokółem obrad Zjazdu dzisiejszego ma być objęty akt poświęcenia własnego sztandaru.

W wykonaniu tej uchwały w niniejszym sprawozdaniu umieściliśmy obwieszczenie o fundacji i uroczystości poświęcenia sztandaru.

Przewodniczący zarządza przerwę.

•

Wznowienie obrad nastąpiło o godz. 16. Zjazd Delegatów powołał Komisję Mandatową w następującym składzie kol. kol.: Leonard Charkiewicz (Warszawa), Leon Paweł Ossowski (Toruń), Ferdynand Wadowski (Kraków) i Zygmunt Popieluch (Warszawa), która rozpoczęła natychmiast swoje prace.

Celem zapewnienia Komisji statutowo-organizacyjnej równomierności w obsadzie, ustalono, że w skład tej Komisji wejdzie po 2 delegatów z każdego zrzeszenia apelacyjnego, reprezentowanego na zjeździe oraz po 1 delegacie ze stowarzyszeń okręgowych.

Następnie Zjazd Delegatów powołał poszczególne Komisje w następującym składzie:

1) Komisja statutowo-organizacyjna kol. kol.: Mrówczyński i Olszewski (Poznań), Wadowski Marian i Kołodziej (Kraków), Andrzejewski i Wilczewski (Lublin), Jarmoliński i Ebel (Wilno), Pogorzałek i Piórko (Katowice), Kraszewski i Stodółkiewicz (Warszawa), Przyłuski, referent (Sąd Najwyższy), Kabalski (Łódź);

2) Komisja budżetowa kol. kol.: Charkiewicz, referent (Warszawa), Piszczałka (Poznań), Mruz (Kalisz), Rychter (Radom), Gąsior (Rzeszów), Kosmulski (Lublin), Popieluch (Sąd Najwyższy), Stodółkiewicz Stefan (Częstochowa), Smolarek (Łódź), Jurand-Zajtz (Tarnów), Majcher (Katowice), Rywczak (Płock);

3) Komisja wnioskowa kol. kol.: Brzozowski (Wilno), Świdnicki (Brześć n/B.), Kozyra (Zamość),

Mrówczyński (Poznań), Knapik (Gdynia), Piórko (Katowice), Wadowski Ferdynand (Kraków), Szymański (Kraków), Kolesiński (Nowogródek), Grala (Siedlce).

Poza ustalonym składem, wszyscy uczestnicy Zjazdu mogą brać udział w obradach każdej z Komisyj z głosem doradczym.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości protokół obrad Zjazdu Delegatów z dn. 9 i 10 maja 1937 r.

Komisja Mandatowa, która ukończyła swe prace, przedstawia przez usta przewodniczącego Komisji kol. Ossowskiego sprawozdanie w następującej formie:

Komisja Mandatowa zgodnie z § 25 statutu i uchwałą Walnego Zjazdu Delegatów z dnia 21 maja 1933 r. postanowiła przyznać uczestnikom Zjazdu Delegatów Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. względnie Zrzeszeniom przez nich reprezentowanych następujące ilości ważnych głosów:

I. prezesowi Związku Zrzeszeń kol. Wacławowi Sikorskiemu 1 głos;

członkom Zarządu: 1) Janinie Konecznej, 2) Ferdynandowi Wadowskiemu, 3) Zenonowi Szkolnickiemu, 4) Leonardowi Charkiewiczowi, 5) Józefowi Jaroszyńskiemu, 6) Edwardowi Ludwikowskiemu, 7) Stefanowi Eblowi, 8) Janowi Gąsiorowi, 9) Józefowi Kosmulskiemu, 10) Zygmuntowi Kraszewskiemu, 11) Leonowi Ossowskiemu, 12) Antoniemu Piszczałce, 13) Jerzemu Przyłuskiemu, 14) Kazimierzowi Sempińskiemu — po 1 głosie (razem 14 głosów);

II. redaktorowi „Apelu" kol. Jerzemu Przyłuskiemu (§ 25 statutu) 1 głos;

III. Zrzeszeniom wchodzącym w skład Związku Zrzeszeń, a mianowicie:

1) Związkowi Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Apelacji Katowickiej w Katowicach (387 czł.) — 4 głosy,

2) Związkowi Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Apelacji Krakowskiej w Krakowie (701 czł.) — 7 głosów,

3) Zrzeszeniu Urzędników Sądowych i Prokuraskich Okręgu Apelacyjnego w Lublinie (508 czł.) — 5 głosów,

4) Związkowi Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Poznaniu (1.300 czł.) — 13 głosów,

5) Zrzeszeniu Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Warszawie (737 czł.) — 7 głosów,

6) Zrzeszeniu Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Apelacyjnego w Wilnie (356 czł.) — 4 głosy,

7) Stowarzyszeniu Urzędników Sądu Najwyższego (57 czł.) — 1 głos,

8) Zrzeszeniu Okręgowemu Urzędników Sądowych w Łodzi (152 czł.) — 2 głosy.

Wobec powyższego wyniku, Komisja Mandatowa stwierdza, że Zjazd Delegatów jest reprezentowany w 59 ważnych głosach, a obecni na Zjeździe Delegaci reprezentują 4.196 członków.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI

Kol. prezes Wacław Sikorski powołuje się na sprawozdanie z działalności, ogłoszone w „Apelu" Nr 5 za maj 1938 r. oraz na swoje przemówienie dzisiejsze przy rozpoczęciu Zjazdu, w którym zawarte jest uzupełnienie sprawozdania. W razie, gdyby zaszła tego potrzeba, Prezydium Związku Zrzeszeń udzieli odpowiednich wyjaśnień i uzupełnień. Sprawozdanie kasowe zostało przed rozpoczęciem Zjazdu Delegatów wręczone wszystkim uczestnikom Zjazdu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Majcher przedstawił Zjazdowi Delegatów protokół tej Komisji w następującej formie: Komisja Rewizyjna dokonała rewizji ksiąg i dokumentów Związku za czas od 9.5.1937 r. do dnia 21.5.1938 r. i znalazła następujący stan:

A. *Dochody:*

1) składki zaległe i bieżące	25.049,89
2) inne dochody	115,43
Razem	25.165,32
Saldo z poprzedniego okresu	2.697,90
Ogółem	27.863,22

B. *Wydatki:*

Wydatki za okres sprawozdawczy wynosiły	21.581,76
Saldo kasowe na okres następny a nadto fundusz zasobowy z poprzedniego okresu wynoszący kwotę	3.664,93
oraz fundusz pośmiertny	143,—

Powyższe dane są zupełnie zgodne z przedstawionymi księgami i dowodami kasowymi.

Na sumy rozchodowe składają się następujące pozycje:

	Wydano	*Preliminowano*
1) Fundusz reprezentacyjny	1.620,—	1.620,—
2) Wynagrodz. za prace adm.	4.320,—	4.320,—
3) Pomoc biurowa	1.695,—	2.400,—
4) Druk „Apelu"	7.444,65	7.000,—
5) Wynagr. za prace autorskie	209,40	300,—
6) Koszty podróży	223,75	2.910,—
7) Składki do Ogól. Zrzeszenia	520,—	520,—
8) Mater. pisarskie, porto itp.	1.157,75	1.100,—
9) Lokal (komorne, remont, inwentarz itp.)	3.295,41	4.000,—
10) Inne wydatki	357,60	400,—
11) Sztandar	738,20	—
Razem	21.581,76	24.570,—
Nadwyżka dochodów nad wydatkami	6.281,46	
Razem	27.863,22	

Zauważa się, że gospodarka Zarządu była racjonalna i oszczędna, co wynika z przedstawionego zestawienia, stwierdzono przekroczenie preliminowanych kwot na druk „Apelu" o 444 zł 65 gr oraz na materiały pisarskie, porto itp. o 57 zł 75 gr, usprawiedliwia się wzrostem ilości prenumeratorów i zwiększonym nakładem pisma.

Ponadto Komisja stwierdziła, zakup sztandaru dla Związku za kwotę zł 738 gr 20, która nie była preliminowana na bieżący okres, wskutek czego, Komisja oddaje Zjazdowi powyższą sprawę do rozważenia i zatwierdzenia. Zakupiony inwentarz należy wykazać jako majątek Związku, przy sporządzaniu bilansu za następny okres, przyjmując wartość jego wg ceny kupna.

Komisja stwierdziła, iż wszystkie pozycje przychodowe i rozchodowe zostały usprawiedliwione należytymi dokumentami, że księga kasowa główna prowadzona jest prawidłowo.

Na tej podstawie Komisja wnosi o:

a) przelanie w myśl § 19 Statutu 10% dochodów osiągniętych w okresie sprawozdawczym tj. kwoty 2.516 zł 53 gr na fundusz zasobowy i

b) udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zjazd zainteresował się szczególnie wysokością wpłat dokonanych w bieżącym okresie tytułem składek członkowskich. Według wyjaśnień kol. skarbnika, wpływy z tego tytułu przedstawiają się cyfrowo, jak następuje:

1) Zrzeszenie apelacyjne w Poznaniu wpłaciło 6.722 zł 75 gr.

2) Zrzeszenie apelacyjne w Krakowie wpłaciło 4.604 zł.

3) Zrzeszenie apelacyjne w Warszawie wpłaciło 4.452 zł.

4) Zrzeszenie apelacyjne w Wilnie wpłaciło 2.580 zł.

5) Zrzeszenie apelacyjne w Katowicach wpłaciło 2.106 zł.

6) Zrzeszenie apelacyjne w Lublinie wpłaciło 2.596 zł 30 gr.

7) Zrzeszenie apelacyjne we Lwowie wpłaciło 500 zł, jednak ta kwota została wpłacona na częściowe pokrycie składek zaległych za lata ubiegłe.

8) Zrzeszenie okręgowe w Łodzi wpłaciło 1.062 zł 50 gr.

9) Stowarz. Urzędn. Sądu Najwyższego wpłaciło 345 zł 50 gr.

Omawiano również sprawę ustosunkowania się od szeregu lat organizacji lwowskiej do Centrali i sprawę tę przekazano Komisji statutowo-organizacyjnej.

W dalszej dyskusji nad sprawozdaniem Zjazd rozważał kwestię przynależności organizacyjnej Centrali do nadrzędnej organizacji, przy czym omawiana była kwestia, dwóch równoległych zebrań jakimi były: Zjazd urządzony przez Komitet Obrony Praw Pracowniczych i Kongres, urządzony przez Centralną Komisję Porozumiewawczą.

Wyjaśnień udzielili kol. kol. Sikorski i Szkolnicki.

Po obszernej dyskusji Zjazd Delegatów udzielił jednomyślnie ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorium, zatwierdzając jednocześnie wydatek na ufundowanie sztandaru w kwocie 738 zł 20 gr i wydatek w kwocie 57 zł 75 gr jako przekroczenie sum preliminowanych na wydatki administracyjne. Ponadto Zjazd Delegatów zlecił przyszłemu Zarządowi, aby fundusz zasobowy, wynoszący 10% dochodów w okresie ubiegłym i sprawozdawczym ulokował na książce oszczędnościowej P. K. O.

*

Przewodniczący ogłasza przerwę, zapraszając uczestników Zjazdu na uroczystość otwarcia lokalu Związku Zrzeszeń.

OTWARCIE WŁASNEGO LOKALU

Wieczorem dnia 22 maja r. b. o godzinie 19 uczestnicy Zjazdu zebrali się w lokalu Związku Zrzeszeń przy pl. Krasińskich Nr 6, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia lokalu. O przebiegu tej uroczystości piszemy na początku niniejszego sprawozdania.

*

W dniu 23 maja r. b. Zarząd Główny Związku Zrzeszeń odbył konferencję z Zarządem Stowarzyszenia Okręgowego w Warszawie, mając na celu skłonienie tego Stowarzyszenia do przystąpienia do Centrali. Delegaci na Zjazd w charakterze obserwatorów uczestniczyli w tej konferencji, na której ujawnione zostały poglądy, zmierzające do konsolidacji.

*

Następnie w sali obrad we własnym lokalu, po zakończeniu prac przez poszczególne komisje, zostały wznowione obrady Zjazdu Delegatów na plenum.

Sprawozdawca Komisji statutowo organizacyjnej kol. Kraszewski odczytał protokół obrad tej Komisji.

Po obszernej dyskusji Zjazd powziął następującą decyzję:

„Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Urz. Sąd. i Prok. R. P. nie biorąc pod uwagę projektu Statutu, rozesłanego do poszczególnych Zrzeszeń w dniu 7 grudnia 1937 r., uchwala zwołać w siedzibie każdego Sądu Okręgowego Ogólne Zebranie Kół i Delegatów, należących za pośrednictwem Zrzeszeń Apelacyjnych do Związku Zrzeszeń, oraz istniejących Stowarzyszeń Okręgowych z udziałem delegatów Zarządu Głównego w celu wypowiedzenia się urzędników sądowych i prokuratorskich co do potrzeby przekształcenia istniejącego obecnie Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. na Związek osób fizycznych, działający na terenie całej Rzeczypospolitej.

W wyjątkowych wypadkach nie mogący wziąć udziału osobiście w Zebraniu, nadeślą swoje oświadczenia na piśmie.

Wykonanie tej uchwały ciąży na Zarządzie Głównym, który sprawę tę załatwi od 15 września do 1 listopada 1938 r.

Decyzja Ogólnego Zebrania Kół winna ujawnić ściśle ilość oddanych głosów *„za"* i *„przeciw"*.

Protokóły tych zebrań zostaną do dnia 10 listopada 1938 r. przesłane w odpisie do obliczenia Prezydium Zarządu Głównego.

W razie przejścia uchwały o utworzeniu Związku osób fizycznych, Prezydium Zarządu Głównego opracuje do 25.XI.1938 r. ramy statutu dla zmienionej struktury organizacyjnej Związku, a następnie do dn. 1.XII.1938 r. prześle opracowany projekt do

Zrzeszeń Apelacyjnych z egzemplarzami dla Kół i podaniem wyników głosowania oraz do dnia 10 grudnia 1938 r. zwoła Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów w celu uchwalenia Statutu".

„Nad kwestią udziału Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich w Zjeździe Komitetu Obrony Praw Pracowniczych — nie dyskutować".

„Uznając dotychczas zajmowane stanowisko Zarządu w sprawie należenia do organizacji zawodowej nadrzędnej za najzupełniej słuszne — Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny by wszelkimi siłami dążył do skonsolidowania organizacyj pracowników państwowych w jednej organizacji naczelnej".

„Pismo Zarządu Zrzeszenia Lwowskiego z dnia 14 kwietnia 1938 r. Nr 245/38 przekazać Komisji Arbitrażowej, którą w myśl § 49 Statutu, powołać winien Zarząd Główny niezwłocznie, a która przedstawi swoje postanowienie do dnia 15.X.1938 r.".

„Wezwać Zarządy Zrzeszeń by, w zrozumieniu etyki, lojalności i uczciwości organizacyjnej, których winne domagać się od swych członków, dając same przykład, — składki otrzymywane na rzecz Związku Centralnego wpłacały punktualnie w ustalonej wysokości i za rzeczywistą ilość członków".

*

Sprawozdawca Komisji Budżetowej kol. Majcher przedstawił sprawozdanie z obrad tej Komisji.

Po obszernej dyskusji Zjazd Delegatów zatwierdził budżet Związku Zrzeszeń na okres 1938/1939 r. w następującej formie:

P r z y c h ó d:

1)	Pozostałość z ubiegłego okresu po odliczeniu funduszu zasobowego w kwocie 2.516 zł 53 gr wynosi	3.764,93
2)	Składki bieżące i zaległe	25.000,—
3)	Inne dochody	335,—
	R a z e m	29.100,—

tj. *dwadzieścia dziewięć tysięcy sto złotych.*

R o z c h ó d:

1)	Wydatki na reprezentację	1.620,—
2)	Wydatki administracyjne (sekretariat, biurowość, rachunkowość itp.)	6.000,—
3)	Wynagrodzenie woźnych	1.200,—
4)	Druk „Apelu"	7.500,—
5)	Wynagrodzenie za prace autorskie	1.000,—
6)	Koszta podróży	2.466,50
7)	Składki do Ogólnego Zrzeszenia	480,—
8)	Materiały pisarskie, porto itp.	1.500,—
9)	Lokal (komorne, opał, światło, telefon ,porządki)	2.900,—
10)	Uzupełnienie inwentarza	1.300,—
11)	Inne wydatki	600,—
12)	Fundusz zasobowy	2.533,50
	R a z e m	29.100,—

Wznowienie obrad nastąpiło w dniu 24 maja r. b. o godz. 9 rano.

Przewodniczący kol. Sempiński oświadcza, że z powodu niedyspozycji zmuszony jest zrezygnować z funkcji przewodniczącego Zjazdu.

Zjazd powołał na przewodniczącego kol. Przyłuskiego, który objął przewodnictwo.

Przedstawiciel Komisji wnioskowej kol. Paszta przedstawia uchwały tej Komisji.

Po obszernej dyskusji Zjazd Delegatów uchwalił następujące rezolucje:

ZJAZD DELEGATÓW
Zw. Zrzeszeń Urzędn. Sądow. i Prokuratorskich R. P. odbyty w dniach 22—24 maja 1938 r.

d o m a g a s i ę:

1) Wydania zarządzeń mających na celu podniesienie sum budżetowych Ministerstwa Sprawiedliwości po stronie wydatków do takiej wysokości, która zapewniałaby pokrycie wszystkich potrzeb związanych z prawidłowym funkcjoonwaniem sądów i normalnym tokiem urzędowania, a przede wszystkim pełnej obsady stanowisk.

2) Zniesienie obecnej ustawy uposażeniowej jako krzywdzącej i przywrócenia uposażeń wedle zasad ustawy uposażeniowej z dnia 9.X.1923 r. (Dz. Ust. Nr 116, poz. 924) — przy uwzględnieniu zasady, że uposażenie winno być przywiązane do zajmowanego stanowiska.

3) Ustalenia w ustawie uposażeniowej wysokości uposażenia w ten sposób, by podstawą uposażenia urzędników wymiaru sprawiedliwości była zasada dawniej stosowana, poza wyjątkowymi awansami do grupy VI, w normalnych warunkach, i ażeby uposażenie VII grupy przekraczało uposażenie najmłodszego stanowiskiem sędziego grodzkiego (podprokuratora Sądu Okręgowego) przy porównaniu jakości tego uposażenia w sumie złotych jako realnej wartości. Ponadto aby uposażenie najmłodszego stanowiskiem urzędnika wymiaru sprawiedliwości było takie, aby mogło zabezpieczyć mu minimum egzystencji.

Przyznania w uposażeniu dodatków: za wysługę lat, na rodzinę, zwrotu opłat szkolnych na dzieci, uczęszczające do szkół prywatnych w razie nie przyjęcia tychże do szkół państwowych, dodatków lokalnych dla miejscowości silnie zaludnionych, uzdrowiskowych i turystycznych (Zakopane, Muszyna, Częstochowa) oraz przyznania odpowiednich dodatków drożyźnianych dla miast położonych w Centralnym Okręgu Przemysłowym oraz na wybrzeżu morskim.

4) Zupełnego zniesienia podatku specjalnego.

5) Przesunięcia o jedną grupę wyżej tych urzędników sądowych i prokuratorskich, którzy w ciągu 5 lat ostatnich nie uzyskali awansu, a przy zaszeregowaniu ponieśli straty i pobierają dodatek wyrównawczy. W tym celu Związek Zrzeszeń winien przy pomocy odpowiedniej ankiety zebrać dane o wszystkich pokrzywdzonych przy zaszeregowaniu, którzy wedle zapewnień Władz winni być w pierwszym rzędzie przesunięci do wyższej grupy uposażenia, a którzy w ostatnich awansach zostali pominięci, bowiem krzywda materialna i moralna wyrządzona, im trwa nadal — a następnie Związek Zrzeszeń winien przed-

stawić zebrany materiał w odpowiednim memoriale panu Ministrowi Sprawiedliwości.

6) Awansowania do VI grupy uposażenia urzędników sądowych i prokuratorskich, którzy niezależnie od wykształcenia, zasługują na to ze względu na: a) kwalifikację zawodową, b) pełnienie odpowiedzialnych obowiązków służbowych, c) większą ilość lat służby, otrzymywanie dodatku wyrównawczego, lub straty poniesione przy zaszeregowaniu, d) działalność niepodległościową i ochotniczą służbę w wojsku polskim w latach 1914 — 1921.

7) Przesunięcia z urzędu do wyższej grupy uposażeniowej wszystkich kierowników sekretariatów, którzy pełnią funkcję tę dłużej jak 5 lat, a nie mają VII grupy uposażeniowej.

8) Przyznania ulg kolejowych dla urzędników czynnych i emerytów oraz dla żon i dzieci tychże w wysokości 50% od każdocześnie obowiązującej taryfy kolejowej, nadto przyznania raz do roku bezpłatnego biletu rodzinnego do przejazdu środkami komunikacji państwowej, z tym że dzieci do lat 10 będą zupełnie zwolnione od opłat za przejazd. Zjazd opiera żądanie na tym, że dotychczasowe zniżki jakie przysługują urzędnikom, przysługują również różnym turystom i organizacjom społecznym, nie stojącym w żadnym stosunku do Państwa jako pracodawcy.

9) Przyznania kierownikom sekretariatów sądowych i prokuratorskich oraz urzędnikom pełniącym funkcje kierowników rachub i skarbników, dodatków za spełniane czynności kierownicze.

10) Ustanowienia dla urzędników prowadzących kasy sądowe stałego zasiłku w wysokości 3% od sumy sprzedanych znaczków, tj. w wysokości przyznanej dystrybutorom. (§ 26 rozp. Min. Skarbu z 10 października 1932 r., poz. 842 Okóln. Min. Sprawiedl. II Zb. Ok. poz. 250, str. 340).

11) Podniesienia wysokości diet urzędnikom sądowym i prokuratorskim.

12) Zniesienia podatku lokatorskiego od mieszkań zajmowanych przez urzędników państwowych.

13) a) upaństwowienie stanowisk pisarzy hipotecznych i notariuszy, niepowoływanie na te stanowiska emerytów, unormowania dla nich uposażeń na podstawie ustawy uposażeniowej sędziów i prokuratorów i przeznaczenia nadwyżki dochodów z tego tytułu osiągniętej na zniesienie podatku specjalnego, obarczającego urzędników sądowych i prokuratorskich, wprowadzenie dodatków funkcyjnych dla kierowników sekretariatów sądowych i prokuratorskich, oraz wynagrodzenie za godziny pracy ponad normalny czas; b) dopuszczenia na stanowiska pisarzy hipotecznych i notariuszy przy sądach w mniejszych miejscowościach urzędników sądowych i prokuratorskich z czynnej służby.

14) Zmiany przepisów w zakresie pomocy lekarskiej w tym kierunku, by dotyczyła ona całej rodziny urzędnika czynnego oraz w stanie spoczynku, zupełnego zniesienia ograniczenia wydawania specyfików i lekarstw, rozciągnięcia uprawnień do korzystania z pomocy lekarskiej na dzieci urzędników, które ukończyły ustawowy wiek, a znajdują się bez pracy i są na utrzymaniu tychże, oraz wprowadzenia dentystyki do pomocy lekarskiej; ponadto zniesienia opłat od kart porady, opłat za prześwietlanie rentgenologiczne, tudzież kierowania chorych do odpowiednich uzdrowisk leczniczych oraz do specjalistów lekarzy, za zwrotem kosztów przejazdu.

15) Podniesienia ilości etatów urzędniczych w resorcie Ministerstwa Sprawiedliwości do takiej wysokości, która umożliwiałaby urzędnikom sądowym i prokuratorskim wykonywanie prac w ustawowym czasie z tym, że w razie negatywnego załatwienia tego postulatu, domagamy się zapłaty za pracę po godzinach ustawą chronionych.

16) Rozgraniczenia pojęć awansów i obsadzania wolnych stanowisk tak: a) by wolne etaty były obsadzane natychmiast po opróżnieniu w tej samej grupie, b) by wyrównanie pokrzywdzeń awansowych odbywało się drogą normalnych awansów w ustalonych terminach.

17) Powołania do życia przy Ministerstwie i Sądach Apelacyjnych inspektorów kontrolujących pracę dotyczącą czynności kierowniczych, urzędników rachunkowych i kasowych i powoływania do tego tylko urzędników sądowych fachowo wykwalifikowanych.

18) a) Bezwzględnego przestrzegania ustawowego czasu pracy, b) ustanowienia w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości specjalnego funduszu na wynagrodzenia za godziny pracy w czasie dyżurów i ponad normalny ustawowy czas godzin urzędowych, wreszcie z powodów zastępstw związanych z urlopami, chorobami i ćwiczeniami wojskowymi — podobnie, jak to jest w innych resortach ministerialnych, a zwłaszcza w Ministerstwie Skarbu, Poczt i Telegrafów i Opieki Społecznej.

19) Zmiany tabeli stanowisk odnośnie tytułów służbowych dla II kat. urzędników sądowych i prokuratorskich.

20) Znowelizowanie art. 87 ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17.2.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 164) w tym kierunku, że artykuł ten powinien mieć identyczne brzmienie z art. 136 i 176 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 863 z 1932 r.), przyczem Zjazd zauważa, że ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. Nr 104 z 1932 r. poz. 873) w art. 71 ust. ostatni zawiera również przepis wręcz odmienny od art. 87 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

21) Zmiany odnośnych przepisów, aby praktykanci na urzędników III kat. rozpoczynali służbę w XI, zaś II kat. — w X grupie uposażeniowej.

22) Obsadzanie wolnych stanowisk urzędniczych w sądownictwie.

23) Obsadzanie etatów urzędniczych w sądownictwie tylko urzędnikami zawodowymi z wyłączeniem elementu przejściowego, jakimi są aplikanci.

24) Przyznania dzieciom urzędników sądowych i prokuratorskich pierwszeństwa przy obsadzaniu posad we władzach wymiaru sprawiedliwości.

25) Wyłączenia prezesów sądów od przewodniczenia na komisjach dyscyplinarnych, albowiem zachodzi kolizja między stanowiskiem urzędowym prezesa jako przewodniczącego kompletu sądzącego, a stanowiskiem: a) przełożonego rzecznika dyscyplinarnego, któremu udziela odpowiednich instrukcji w sprawie, b) przełożonego całego kompletu sądzącego, mającego bezwzględny wpływ na ustosunkowa-

nie się do osoby obwinionego, c) przełożonego obwinionego, przeciw któremu wszczyna postępowanie dyscyplinarne, d) władzy dyscyplinarnej, która orzeka, e) władzy administracyjnej, która orzeczenie wykonuje.

26) Zniesienia tajnych kwalifikacji i wprowadzenia ogólnie przyjętych stopni oceny, tj.: bardzo dobry, dobry, dostateczny i niedostateczny.

27) Przychylnego traktowania podań urzędników III kat., którzy przesłużyli 10 lat, a mają odpowiednie kwalifikacje — o zwolnienie ich od poziomu wykształcenia, wymaganego dla urzędników II kat., jeżeli ubiegają się o dopuszczenie do egzaminu sekretarskiego.

28) Przyznawania pierwszeństwa emerytowanym urzędnikom sądowym i prokuratorskim przy nadawniu koncesji na prowadzenie biur pisania próśb i podań do władz państwowych.

29) Utworzenia w sądach apelacyjnych komisji egzaminacyjnych dla osób ubiegających się o stanowiska tłumaczy, przysięgłych i powierzania tych stanowisk urzędnikom sądowym i prokuratorskim w pierwszym rzędzie.

30) Uchylenia zakazu sprawowania przez urzędników sądowych i prokuratorskich zarządów przymusowych i syndyków mas upadłościowych i powierzenie sprawowania tych czynności w pierwszym rzędzie urzędnikom sądowym i prokuratorskim.

31) Wyjednania u władz państwowych i w Banku Gospodarstwa Krajowego dla urzędników sądowych i prokuratorskich pożyczek budowlanych na całkowite pokrycie kosztów budowy własnych domków i rozłożenie spłat na długoterminowe raty.

32) Ustanowienia w Sądzie Najwyższym komisji egzaminacyjnej dla praktykantów, zajętych w tymże sądzie.

WYBORY DO WŁADZ ZWIĄZKU ZRZESZEŃ

Zjazd Delegatów ustala, że głosowanie odbędzie się jawnie. Na stanowisko prezesa Związku Zrzeszeń zgłoszona została kandydatura kol. Wacława Sikorskiego (Warszawa) oraz kol. Kazimierza Sempińskiego (Poznań). Kol. Sempiński oświadczył, że kandydować nie zamierza, wobec czego Zjazd Delegatów wybrał prezesem Związku Zrzeszeń, przy 3 wstrzymujących się od głosowania, kol. Wacława Sikorskiego.

Następnie dokonano wyboru Komisji Matki, w skład której weszli kol. kol.: prezes Wacław Sikorski (z urzędu) oraz: Piórko (Katowice), Ferdynand Wadowski (Kraków), Andrzejewski (Lublin), Ossowski (Toruń), Jaroszyński (Warszawa), Ebel (Wilno), Smolarek (Łódź), Popieluch (Sąd Najwyższy). Po wysłuchaniu wniosków Komisji Matki, Zjazd Delegatów wybrał jednomyślnie władze Związku Zrzeszeń w następującym składzie:

I. Zarząd Główny:

1) Jan Majcher (Katowice), 2) Ferdynand Wadowski (Kraków), 3) Jan Gąsior (Rzeszów), 4) Kazimierz Sempiński (Poznań), 5) Antoni Piszczałka (Poznań), 6) Leon Paweł Ossowski (Toruń), 7) Józef Kosmulski (Lublin), 8) Stanisław Jarmoliński (Wilno), 9) Jerzy Przyłuski (Warszawa), 10) Zenon Szkolnicki (Warszawa), 11) Leonard Charkiewicz (Warszawa), Józef Jaroszyński (Warszawa), 13) Tadeusz Bołdok (Warszawa), 14) Władysław Stodółkiewicz (Piotrków), 15) Tadeusz Ciche©ki (Łódź), 16) vacat.

zastępcy członków Zarządu:

1) Stefan Bem (Kraków), 2) Janina Koneczna (Warszawa), 3) Jan Paszta (Białystok), 4) Władysław Brzozowski (Wilno), 5) Pogorzałek Sylwester (Katowice), 6) Bronisław Puczyński (Lublin).

II. Komisja Rewizyjna:

1) Jan Rychter (Radom), 2) Ignacy Mruz (Kalisz), 3) Józef Olszewski (Bydgoszcz); **zastępcy:** Józef Czuwała (Warszawa, Sąd Najw.), 2) Ernest Knapik (Gdynia).

III. Komisja Arbitrażowa:

1) Marian Wadowski (Kraków), 2) Jan Jeż (Katowice), 3) Bolesław Kozyra (Zamość), 4) Władysław Srokowski (Toruń), 5) Stefan Ebel (Wilno); **zastępcy:** Zygmunt Kraszewski (Łomża), Tadeusz Jurand-Zajtz (Kraków).

*

Zjazd Delegatów, dając wyraz swej dobrej woli, zarezerwował jedno stanowisko w Zarządzie dla przedstawiciela Stowarzyszenia Okręgowego w Warszawie pod warunkiem, że to Stowarzyszenie w ciągu jednego miesiąca od daty Zjazdu, wstąpi w poczet członków Związku Zrzeszeń, albo przynajmniej, dokooptować się mający członek Zarządu ze Stowarzyszenia Okr. Warszawskiego, w tymże terminie, wykaże się członkostwem w Zrzeszeniu, wchodzącym w skład Związku Zrzeszeń.

*

Zjazd Delegatów postanowił, że na wypadek, gdyby Stowarzyszenie Okręgowe w Warszawie w zakreślonym terminie nie zgłosiło kandydata na wakujące stanowisko w Zarządzie Głównym, stanowisko to obejmie kol. Jan Paszta z Białegostoku.

*

Kol. prezes W. Sikorski wygłosił przemówienie, w którym zobrazował program prac na najbliższą przyszłość i podziękował za liczny udział oraz poważny tok obrad Zjazdu.

Zjazd wyraził podziękowanie kol. Przyłuskiemu za dzisiejsze przewodnictwo na Zjeździe, poczym przewodniczący zamykając obrady Zjazdu Delegatów, wezwał delegatów do złożenia hołdu pożegnalnego sztandarowi. Zebrani powstali z miejsc i zwróciwszy się do sztandaru, przyjęli postawę zasadniczą. Na tym obrady Zjazdu zakończono.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ WŁADZ ZWIĄZKU ZRZESZEŃ

Bezpośrednio po Zjeździe Delegatów odbyło się pod przewodnictwem kol. prezesa Zarządu Głównego *Wacława Sikorskiego* pierwsze posiedzenie Zarządu

Głównego dla ukonstytuowania się władz Związkowych. Wynik wyborów następujący:

I wiceprezes — *Jerzy Przyłuski* (Warszawa),
II wiceprezes — *Kazimierz Sempiński* (Poznań),
sekretarz generalny — *Zenon Szkolnicki* (Warszawa),
zast. sekretarza — *Józef Jaroszyński* (Warszawa),
skarbnik — *Leonard Charkiewicz* (Warszawa),
zast. skarbnika *Tadeusz Bołdok* (Warszawa).

Naczelnym redaktorem organu prasowego Związku wybrano ponownie kol. wiceprezesa *Przyłuskiego*.

CZY „MECHANICZNE" CZYNNOŚCI?

W artykule „Z obrad nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości", umieszczonym w numerze 2 „Apelu" z roku bieżącego, z przemówień referenta budżetowego p. Siody, dowiadujemy się, że „zatrudnianie aplikantów a nawet asesorów, jako sekretarzy sądowych (referent) uważa za bardzo nieszczęśliwe, gdyż te mechaniczne czynności obniżają ich zmysł twórczy".

Dla dobra sprawy, bowiem „Kundszaft" jakie wystawił autor przemówienia sekretariatom sądowym, pokrótce wymaga omówienia. Dlatego też, na temat powyższy, pozwolę sobie skreślić słów kilka.

Aplikacja — czyli początkowa praktyka biurowa.

Rzeczą powszechnie jest znaną, że aplikant po odbyciu praktyki w zawodzie prawniczym, między innymi, uprawniony jest również do objęcia stanowiska sędziego - kierownika Sądu Grodzkiego.

Jeśli na chwilę zgodzimy się z wywodami, że „mechaniczne czynności sekretarskie, obniżą zmysł twórczy aplikantów", i nad tą sprawą przejdziemy do porządku dziennego, wówczas wyłania się kwestia i powstaje pytanie: jak sobie będzie radził kierownik sądu z przepisami manipulacji kancelaryjnej, które w założeniu swym składają się z całego szeregu nie tylko regulaminów i instrukcji, lecz również przepisów prawno - formalnych, kasowych, gospodarczych i innych, skoro, aplikując, praktycznie przepisów tych nie stosował i z nimi się nie zapoznał? A przecież przepisy o których wyżej mowa, wyłącznie mają zastosowanie w sekretariatach sądowych. Należyte, a nie „mechaniczne" stosowanie tychże, prawodawca włożył nie tylko na sekretariaty sądowe, lecz, jako ciężar odpowiedzialności poniekąd i na sędziów — kierowników sądów. Od sekretarza sądowego jako nieprawnika, nie zawsze można wymagać nieomylności ścisłego stosowania chociażby takich przepisów, jak przepisy: o kosztach sądowych, lub ustawy o opłatach stemplowych.

Mając pewne trudności w praktycznym zastosowywaniu przepisów prawnych, do kogo ma się zwrócić o wyjaśnienie i wskazówki sekretarz — mechanik? Oczywiście, do kierownika sądu. Ale i kierownik sądu, jeśli aplikując, nie zapoznał się z czynnościami sekretariatów sądowych, również będzie miał pewne trudności i nie zawsze będzie mógł kwestie trafnie rozwiązać. Stąd też może powstać sytuacja nie do zazdrości.

Aplikować — zastosowywać.

Pytanie: w jaki sposób można zastosowywać, to, czego się nie zna, z czym się nie miało styczności wreszcie — czego nie umie się?

Aplikant sądowy, asesor sądowy, późniejszy sędzia - kierownik zwłaszcza jednoosobowego sądu grodzkiego, który aplikując nie stosował praktycznie czynności ustawowo powierzonych sekretariatom sądowym, z konieczności rzeczy, w pracy swej, poniekąd będzie uzależniony od umiejętności, a częstokroć, nawet i sumienności powierzonego mu sekretariatu.

Czy praca w tych warunkach będzie produktywną? czy będzie można uważać ją za należyte wykonywanie obowiązków kierowniczych?

Bezspornie — nie.

Asesor sądowy musi umieć we własnym zakresie i należycie stosować nie tylko ustawy z dziedziny prawa materialnego, lecz również i przepisy z dziedziny prawa proceduralno - formalnego, jako częstokroć ściśle i nierozerwalnie związane z wyrokowaniem w sprawach. Nie zawsze bowiem można wymagać od sekretariatów gruntownej znajomości praktycznego stosowania przepisów z dziedziny prawa — manipulacyjno-kancelaryjnych, które bynajmniej nie zawsze są łatwe dla praktycznego ujęcia.

Z powyższego wynika, że sekretariaty sądowe są składową częścią sądownictwa polskiego, że praca sekretariatów nie jest li tylko „mechaniczną", która odbywa się bez udziału myśli i woli, a jako takowa, żadną miarą nie może przyczynić się do „obniżania zmysłu twórczego" aplikantów sądowych.

Non erat hic locus.

Mechaniczny „robot" pracy sekretariatów sądowych wykonywać nie potrafi.

Łuck *J. P.*

OD REDAKCJI

NASTĘPNY NUMER „APELU" O PODWÓJNEJ OBJĘTOŚCI UKAŻE SIĘ W KOŃCU SIERPNIA R. B.

REJESTR HANDLOWY

Aczkolwiek dopiero władze okupacyjne niemieckie opracowały i wprowadziły u nas w życie ustawę o rejestrze handlowym, należy wiedzieć, iż świat prawniczy polski oddawna już uznawał wprowadzenie rejestru handlowego za rzecz niezbędną, o czym najlepiej świadczą prace komitetu delegowanego do ułożenia projektu ustawy o rejestrze handlowym w 1887 r. Wprowadzeniu jednak rejestru handlowego, mającego moc obowiązującą we wszystkich krajach uprzemysłowionych, sprzeciwiały się wciąż władze rosyjskie, które niechętne były do wytworzenia w Polsce placówki kulturalnej, jakiej nie posiadała Rosja.

Po objęciu sądownictwa przez władze polskie Ministerstwo Sprawiedliwości uznało za rzecz niezbędną opracowanie swoistej ustawy, której przepisy odpowiadały by duchowi naszego prawa i naszym warunkom i obowiązywały całą Polskę. Prawodawcy bowiem okupacyjni przeszczepili tylko na teren okupowany dla własnych korzyści II dział prawa handlowego niemieckiego.

Specjalna komisja złożona z wybitnych przedstawicieli świata prawniczego i handlowego opracowała więc już na początku 1919 r. dekret ogłoszony w Nr 14 Dzienika Praw z dnia 8.II.1919 r.

Odtąd ma nasz handel obronę cywilną i karnoprawną. W epoce haosu i przesadnej spekulacji dekret ten szybko unormował stosunki prawne naszych przedsiębiorstw i odrazu podniósł zaufanie zagranicy do naszego świata handlowego. Był on fundamentem o trwałych podstawach dla naszego bilansu handlowego. Świat handlowy ujrzawszy korzyści płynące z niego, poparł go swym zaufaniem, wykazując jego niezbędność.

Prace nad projektem kodeksu handlowego obowiązującego dzisiaj rozpoczęła komisja prawa handlowego pod przewodnictwem prof. A. Dolińskiego w roku 1928. Z końcem 1930 r. wskutek śmierci przewodniczącego praca została przerwana. W roku 1932 podjęto ponowne obrady. Przewodniczył profesor St. Wróblewski. Praca była podzielona. Przepisy o rejestrze handlowym opracowywał prof. A. Chełmoński.

Według więc nowego kodeksu handlowego obowiązującego od 1 lipca 1934 r. obowiązują przepisy o rejestrze handlowym zawarte w artykułach 13—25 działu II. Oto ich streszczenie:

1) Rejestr handlowy prowadzi sąd rejestrowy.

2) Rejestr wraz z dokumentami złożonymi do rejestru — jest jawny.

3) Wpisy do rejestru dokonuje się na podstawie zgłoszeń.

4) Jeżeli dane podlegające wpisowi opierają się na dokumentach, dokumenty te powinny być dołączone w oryginałach albo urzędownie uwierzytelnionych odpisach lub wyciągach.

5) Zgłoszenie okoliczności podlegającej obowiązkowi wpisu do rejestru powinno nastąpić w ciągu 2 tygodni od jej zajścia. Sąd rejestrowy może za pomocą grzywien zmusić obowiązujących do uskutecznienia zgłoszeń. Grzywna może sięgać do wysokości 500 zł i może być powtarzana. W razie spełnienia żądania sądu grzywna może być darowana.

6) Osoby obowiązane do zgłoszenia odpowiadają solidarnie za szkody wynikłe z niewykonania lub zwłoki w wykonaniu tej czynności.

7) Sąd ogłaszający i uchylający upadłość musi zarządzić wpisanie do rejestru odpowiedniej wzmianki.

8) W razie wytoczenia sporu dotyczącego danych, wpisanych do rejestru, wpisanie odpowiedniej wzmianki może zarządzić sąd, przed którym sprawa się toczy. Sąd może uzależnić wpisanie do rejestru od złożenia kaucji.

9) Od daty pisma, w którym wpis został ogłoszony, nikt w stosunku do „kupca" nie może zasłaniać się nieświadomością zarejestrowania danych.

10) Wobec osób trzecich, działających w dobrej wierze, „kupiec" nie może zasłaniać się zarzutem, że dane, wpisane do rejestru zgodnie z jego zgłoszeniem, nie są prawdziwe.

11) Przeciwko danym wpisanym do rejestru bez zgłoszenia „kupca", „kupiec" powinien wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie lub wykreślenie wpisu (o zgłoszonych wpisach sąd zawiadamia „kupca" i osoby, których wpisy dotyczą).

12) Każdy oddział powinien być zarejestrowany w sądzie rejestrowym swej siedziby. Wszystkie wpisy powinny być uskutecznione w rejestrze handlowym zarówno zakładu głównego, jak i oddziału.

W stosunku do rejestru spółdzielni czynności sądu rejestrowego dokonywa sąd, który prowadzi rejestr handlowy. Do prowadzenia rejestru spółdzielni, jawności rejestru oraz postępowania w sprawach rejestrowych stosuje się odpowiednie przepisy o rejestrze handlowym, jeżeli ustawa o spółdzielniach lub rozporządzenie Min. Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1934 r. § 3 inaczej nie stanowi.

Biała-Podl. *Aleksander Anik-Nikończuk*

Redakcja i Administracja (tel. 11.10-76), Warszawa, Plac Krasińskich Nr 5. | REDAKTOR przyjmuje interesantów od godziny 9 do 10, z wyjątkiem niedziel i świąt. | Konto Zarządu Związku Zrzeszeń w PKO. Nr 595.

CENA PRENUMERATY: kwartalnie z przesyłką — 1 zł 50 gr. Rocznie — 6 zł. CENA NUMERU 50 gr, podwójnego — 1 zł.
Członkowie Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. otrzymują „Apel" bezpłatnie.

Str. — 160 zł; ½ str. — 80 zł; ¼ str. — 40 zł; ⅛ str. — 20 zł. | OGŁOSZENIA: miejsca zastrzeżone o 25% drożej; artykuły ogłoszeniowe: str. — 250 zł, ½ str. — 125 zł. | Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

Naczelny Redaktor: JERZY PRZYŁUSKI — Wydawca: Związek Zrzeszeń Urzędn. Sądowych i Prokurat. R. P.

DRUKARNIA
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
PRACOW. SAMORZ. TERYT. R. P.
W-WA, AL. JEROZOLIMSKA 85
TELEFON Nr 7-26-23